



# Bilans sesji Ligi Narodów. Sąd unieważnia rugie endeckie.

### Pozycje dotyczące Polski wzmocniły się.

(Specjalny wywiad „Głosu Polskiego“.)

WARSZAWA (Telefonem).

(—) Po powrocie naszej delegacji z Genewy, nasz warszawski korespondent uzyskał wywiad z naczelnikiem wydziału wschodniego min. spraw zagr. p. Łukasiewiczem, który udzielił mu wyczerpujących odpowiedzi na cały szereg pytań:

Na pytanie, jakie sprawy polskie w tym roku były na porządku dziennym zgromadzenia ligi, p. Łukasiewicz odpowiedział:

— Najważniejszą sprawą, obchodzącą Polskę, były wnioski litewskie o przesłanie do trybunału haskiego pytań, dotyczących kompetencji ligi narodów przy rozstrzygnięciu sporów pomiędzy członkami ligi. Wnioski te umotywowane przebiegiem prac ligi narodów nad kwestią pasa neutralnego polsko-litewskiego, a więc w sprawie Wilna, po krótkiej dyskusji nad meritum wniosków litewskich, która wykazała bezpodstawność tez litewskich — delegacja litewska zażądała zdjęcia tych wniosków z porządku prac zgromadzenia. Tym razem stało się to w sposób inny, niż w pierwszym roku, gdyż wnioski litewskie zostały całkowicie wyczerpane. Zaznaczyć należy, iż stanowisko polskie polegało na stwierdzeniu, że jednogłośnie decyzja ligi narodów nie może być kwestionowana. Odniesiliśmy sukces nie tylko w sprawie wniosku litewskiego, ale został on całkowicie uwzględniony w protokole arbitrażowym.

Z kolei nasz korespondent zapytał, jaki jest stosunek protokołu genewskiego do tez, broniących w trakcie dyskusji przez delegację polską.

— Wszystkie tezy polskie, wysunięte już w pierwszej mowie ministra Skrzyńskiego, wypowiedziane natychmiast, zostały w protokole uwzględnione. Tezy te nie były wyrazem oddzielnego stanowiska Polski, gdyż były popierane zarówno przez Francję, jak państwa małej ententy, państwa bałtyckie i inne. Najważniejszym zadaniem było precyzowanie potrzeb i granic działalności arbitrażu. Pod tym względem osiągnięto szybko wszystko, tak, iż protokół arbitrażowy, dający możliwość regulowania ewentualnych sporów i konfliktów wzmocnił zasadę nie naruszalności traktatów i integralności terytorjów. Z punktu widze-

nia naszego jest rzeczą ważną, że autorytet decyzji takich organizacji międzynarodowych, jak rada ligi narodów i konferencja ambasadorów została również podniesiona i oficjalnie stwierdzona. Nasze sprawy graniczne: Śląska i granic wschodnich, zostały definitywnie rozwiązane przez decyzję dwóch wymienionych ciał.

Jakie będą dalsze losy protokołu, uchwalonego w Genewie?

— Należy mieć nadzieję — oświadczył p. Łukasiewicz — że w ciągu kilku najbliższych miesięcy wszystkie państwa, należące do ligi, podpiszą protokół i przystąpią do ratyfikowania go, a ostateczne wprowadzenie protokołu w życie będzie już zależne od ewentualnej konferencji rozbrojeniowej, która ma być zwołana w ciągu przyszłego lata w Genewie. Taki bieg spraw jest spowodowany łącznością trzech zasad podstawowych protokołu genewskiego, t. j. arbitrażu, gwarancji bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Z kolei nasz sprawozdawca zapytał:

— Jak się ułożyły stosunki delegacji polskiej z delegacjami krajów, znajdujących się w podobnym, jak Polska, pod względem bezpieczeństwa, położeniu?

— Przyjmując udział w redagowaniu stałym bezpośrednim konwencji protokołu delegacja polska takcie zarówno z przedstawicielami najbliższych naszych sojuszników, jak Francji i Rumunii, jako też z delegacjami państw małej ententy i państw bałtyckich.

Nie wyzyskując uprzejmości pana naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z., nasz korespondent poprosił go o zdefiniowanie ogólnych wyników prac, osiągniętych przez naszą delegację z p. ministrem na czele na terenie ligi.

— Jeżeli chodzi o tegoroczny bilans prac delegacji polskiej na minionej sesji ligi narodów, to za najbardziej dodatnią w nim pozycję należy uważać z jednej strony pomyslną zmianę atmosfery, otaczającej Polskę na gruncie międzynarodowym, z drugiej zaś strony zagwarantowanie możliwości dla polityki zagranicznej Polski dalszego żywego i efektywnego udziału w pracach, zmierzających do ostatecznej stabilizacji i pacyfikacji stosunków europejskich.

WARSZAWA (Tel. od nasz. koresp.).

Wczoraj w najwyższym trybunale administracyjnym rozpatrywana była skarga byłego delegata rządu polskiego przy rządzie tureckim, p. Władysław Baranowski, który w czasie rugów endeckich w min. spraw zagranicznych został przez p. Dmowskiego zwolniony ze służby państwowej.

Pan Wł. Baranowski tę dymisję swoją zaskarżył i wczoraj uzasadniał jego skargę adw. Czesław Poznanski. obrońca wskazał, że p. Wł. Baranowski, aczkolwiek był urzędnikiem 5-ej klasy nominację swoją otrzymał dekretem prezydenta, a przeto nie mógł być usunięty ze stanowiska rozporządzeniem ministra.

Po rozpatrzeniu skargi i wysłuchaniu wyjaśnień ministerstwa, trybunał wydał orzeczenie, mocą którego

dymisja, udzielona przez p. Dmowskiego p. Władysławowi Baranowskiemu, zostaje unieważniona.

Najwyższy trybunał motywuje

swoją decyzję tem, że

akt nominacyjny, wydany przez władzę hierarchicznie wyższą, nie może być cofnięty przez władzę niższą.

Ponadto trybunał wyjaśnia, że pod tym względem jest bez znaczenia stopień służbowy urzędnika. Choć ustawa o służbie cywilnej zastrzeżenie dla prezydenta prawo mianowania urzędnika tylko pierwszych 6-ciu stopni, nie należy tego rozumieć jako ograniczenie uprawnień głowy państwa. Jeżeli z tych, czy innych powodów prezydent za mianował urzędnika niższego stopnia, niż pierwszych 4-ch, to ani minister ani też inna władza nie jest uprawniona do udzielenia mu dymisji.

Powyższa decyzja najwyższego trybunału administracyjnego wywołała w świecie urzędniczym wczoraj prawdziwą sensację.

Niewątpliwie cały szereg urzędników wyższych rugowanych w swoim czasie przez endeckich ministrów, zaskarży teraz swoje dymisje do trybunału.

## Cenzurki dla urzędników.

### Kto redaguje okólniki ministerjalne? Chyba analfabeci i półgłówki.

Prezydium rady ministrów nadesłało do wszystkich urzędów i ministerstw okólnik, polecający szefom przedstawić dla urzędników sui generis cenzurki.

Cenzurki te mają być gotowe przed egzaminami, wyznaczonymi na styczeń. Każda cenzurka posiada liczne rubryki do których będą wpisywane stopnie od 1—5, jak w szkole.

Pomiędzy rubrykami są następujące: „uzdolnienie w obcowaniu lub „znoszenie się ze stronami”, lub „wynik użycia w służbie”.

W każdym bądź razie autorowie okólnika nie wykazują żadnego „uczucia” o „wyniku użycia” trudno cokolwiek powiedzieć; jednak, że są zużyty, to rzecz pewna. (Przyp. Red.)

## Fabryki tytoniowe w pełnym ruchu

### Produkcja powiększona o 100 proc.

WARSZAWA, 10 października. Zgodnie z naszą onegdajszą zapowiedzią, dyrekcja monopolu tytoniowego wydała zarządzenie wzywać większym fabrykom, by zwiększyły dotychczasową swą produkcję o 100 procent.

W ten sposób od poniedziałku, dnia 13 b. m. uruchomione zostaną podwójnie zmiany robotników w fabrykach: Warszawa — Ochota, Warszawa — Miasto (dawny Noblesse), Radom, Grodno (b. fabryka Szereszewskiego), Białystok (b. fabryka Janowskiego), oraz obie fabryki poznańskie: Poznań — Jeżyce i Poznań — Łazarz.

Dzięki temu zarządzeniu głód

tytoniowy zostaje złamany, a publiczność otrzyma te gatunki wyrobów, do których oddawna przyzwyczaiła się.

WARSZAWA, 10 października. W dotychczasowych opakowaniach tytoniów i papierosów zajdzie w niedługim czasie doniosła inowacja.

Mianowicie na każdym opakowaniu umieszczona będzie data wypuszczenia danego wyrobu z fabryki oraz cena.

Skończy więc się oszukiwanie la twowiernej publiczności przez nieuczciwych detalistów.

## Powstańcy o p. Korfiantym.

### Odezwa Górnolązaków.

KATOWICE, 10 października. Jak wiadomo poseł Korfianty zatakował związek powstańców górnośląskich, mówiąc, że jest to organizacja terrorystyczna, która winna być rozwiązana. W odpowiedzi na to związek powstańców górnośląskich wydał odezwę, którą w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy rozrzucono po Śląsku, a zawierającą odpowiedź na atak posła Korfiantego. Odezwa zwraca

się do społeczeństwa polskiego, aby nie wierzyło oszczerstwom Korfiantego, który — jak twierdzą autorzy — jest płatnym pachołkiem kapitalizmu niemieckiego, wspólnikiem firmy Hohenlohe, w której nadużycia podatkowe wykrył związek powstańców.

Korfianty — jak mówi odezwa — nie zupełnie wylczył się z pieniędzy plebiscytowych.

## Jak schwytano Reicherta?

### Piwo go zdradziło.

KRAKÓW, 10 października. — Wczoraj o godz. 19 rano przybył pod eskortą do Krakowa defraudant Reichert. W zeznaniach swoich twierdzi, że był on stałe pod wpływem aresztowanego Sterna. Stern namawiał Reicherta, aby wykorzystał stanowisko, które zajmuje. Pożyczył on Sternowi duże sumy. Gdy dowiedział się, że ma być przeprowadzona kontrola — zwrócił się do Sterna, aby ten mu oddał pieniądze. Stern nie posiadał gotówki. — Wtedy Reichert chciał odebrać sobie życie, ale

uciekł zagranicę. Poszedł więc za ich radą. Gdy przybyli na Śląsk, Stern uzyskał to, że za dużą sumę przemycił go do Czech. Na drodze otrzymał on od Sterna tylko 1000 złotych.

Z początku Reichert podróżował po miastach czeskich, gdy jednak pieniądze zaczęły się wyczerpywać osiadł w Morawskiej Ostrawie i nie wychodził z domu. Zdradziło go tylko częste posyłanie piwo, co zwróciło uwagę b. zandarma austriackiego. Przybył on do Reicherta i poznał go, poczem dał znać policji.

## Kronika polityki polskiej.

### MIN. SKRZYŃSKI W KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

WARSZAWA (Tel. od nasz. koresp.).

— W dniu wczorajszym odbyły się narady pomiędzy przewodniczącym komisji sejmowej do spraw zagranicznych p. Dębskim i min. spraw zagr. p. Skrzyńskim. Ustalono, że posiedzenie komisji odbędzie się 23 b. m. i, że p. Skrzyński na tym posiedzeniu wygłosi dłuższe expose.

Przemówienie ministra na plenum narazie nie jest przewidywane.

### MARSZAŁEK I WICEMARSZAŁKOWIE RADZĄ NAD PROGRAMEM.

WARSZAWA (Tel. od nasz. koresp.).

— We wtorek odbędzie się narada marszałka sejmu p. Rataja z wicemarszałkami w sprawie programu prac sejmowych.

### UROCZYSTE POSIEDZENIE SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Uczczenie pamięci Miarki i Stelmacha.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.).

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste posiedzenie sejmiku śląskiego, pierwsze po wakacjach, poświęcone uczczeniu pamięci dwóch działaczy narodowych na Śląsku, mianowicie Karola Miarki i Pawła Stelmacha. Mowę poświęconą ich pamięci wygłosił marszałek p. Wolny, poczem na jego wniosek sejm uchwalił jednomyślnie rezolucję, wzywającą radę wojenną do wyasygnowania 150 tys. złotych na stypendjum imienia Miarki i Stelmacha. Zaznaczyć należy, że wszyscy posłowie niemieccy głosowali za wnioskiem.

### OSTATNIE POSIEDZENIE RADY WOJENNEJ.

WARSZAWA, 10 paźdz. (Pat).

W dniu 9 października r. b. odbyło się w wielkiej sali ministerstwa spraw wojskowych trzecie i ostatnie posiedzenie rady wojennej. — Tematem obrad były sprawy, związane z uzbrojeniem naszej armii w broń ręczną, oraz z organizacją pokojową.

### RATYFIKACJA KONWENCJI Z ROSJĄ.

WARSZAWA, 10 października.

(Tel. od nasz. koresp.). — W ministerstwie spraw zagranicznych w najbliższym czasie zostanie wniesione do sejmu wszystkie konwencje, zawarte z Rosją sowiecką, celem ich ratyfikowania, a więc konwencja pocztowo-telegraficzna, kolejowa i konsularna.

W związku z tem, panuje tu przekonanie, że uruchomienie nowych konsulatów polskich na terenie Rosji sowieckiej nastąpi z końcem bieżącego roku.

Podkreślić należy, iż Rosja sowiecka do tej pory nie dokonała ratyfikacji wymienionych konwencji.

### „MINISTERJUM KOLEI”

WARSZAWA, 10 października.

Na podstawie odnośnej ustawy w myśl rozporządzenia rządu nazwa „ministerjum kolei żelaznych” zmieniona została na „ministerjum kolei”.

### REDUKCJA W P. K. O.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.).

Dowiadujemy się, że w P. K. O. przystąpiono do redukcji personelu. Pierwsza redukcja pociągnęła za sobą usunięcie 50 osób. Obecnie spodziewane jest zredukowanie jeszcze 200 osób.

### JEDNOZŁOTOWE ZNACZKI POCZTOWE.

WARSZAWA, 10 paźdz. (Pat).

Generalna dyrekcja poczt i telegrafów z dniem 1 października puściła w obieg znaczki pocztowe wartości 1 złotej z podobizną prezydenta Rappitei.

## Kredyty na ożywienie ruchu budowlanego.

WARSZAWA, 10 października

(Tel. od nasz. koresp.). — W dniu wczorajszym w gmachu ministerstwa skarbu odbyła się ważna konferencja w sprawie uruchomienia większych kredytów budowlanych.

Konferencji tej przewodniczył minister skarbu Grabski. Obrady te, po dłuższej i ożywionej dyskusji doprowadziły do ustalenia programu akcji rządowej, celem racjonalnego i planowego ożywienia ruchu budowlanego. W konferencji tej

brali udział: prezes banku polskiego, Karpiński, wiceprezes dr. Miynarski, dyrektor naczelny banku gospodarstwa krajowego Korwin-Szymanowski, kierownik ministerstwa robót publicznych Rybczyński, minister spraw wewnętrznych Hübner.

Czynnikami rządowe, jak wynika z przebiegu posiedzenia, zdecydowane są uczynić wszystko, aby w sposób racjonalny ożywić akcję budowlaną w kraju.

## Otwarcie zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych

WARSZAWA, 10 paźdz. (Pat).

Dzisiaj o godz. 10 rano w sali Towarzystwa higienicznego rozpoczęły się obrady VI zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych, na który przybyło 777 delegatów, reprezentujących 1,140 ognisk związan. w których zrzeszonych jest 35

nauczycieli szkół powszechnych. Na otwarcie przybyli marszałek sejmu Rataj, wice-marszałek senatu Woźnicki, prezes rady miejskiej Baliński i przedstawiciele minist. wyznań religijnych i oświecenia publicznego i inni.

Obrady zajął senator Nowak.

# Możliwość rozwiązania reichstagu.

Markus rokuje bez rezultatu. — Skłócone partie uniemożliwiają porozumienie.

## PARTYJNA GMATWANINA W BERLINIE.

BERLIN, 10 października (Pat). W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu odbywały się narady kanclerza z przedstawicielami poszczególnych stronnictw.

Przed południem kanclerz konferował z przedstawicielami partii rządowych, t. j. demokratami, centrum, oraz przedstawicielami partii ludowej, w celu zasięgnięcia ich zdania, która z trzech możliwości (pozostanie obecnego rządu, rozszerzenie go na prawo i wreszcie rozwiązanie Reichstagu) uważana być może za najlepsze wyjście z obecnej sytuacji.

Pełnomocnicy centrum i demokratów oświadczyli, że w obecnej chwili uważają jednostronne rozszerzenie rządu za niekorzystne, a przedstawiciele partii ludowej stwierdzili, że stoją na dotychczasowym swym stanowisku.

Następnie kanclerz przyjął przywódców socjaldemokratów i nacjonalistów. O wyniku narad z tymi ostatnimi wydano półurzędowy następujący komunikat:

W toku narad zakomunikowali nacjonałiści swe zapatrywania na punkty przedstawionych przez kanclerza linii wytycznych i uznali je za podstawę, nadającą się do dalszych rokowań w sprawie rozszerzenia rządu.

Po południu kanclerz zawiadomił przywódców partii rządowych o stanowisku nacjonalistów, poczem o godz. 3.30 obrady przerwano, aby umożliwić partiom rządowym powzięcie decyzji.

„Vossische Zeitung” donosi, że frakcja demokratyczna aprobowała jednomyślnie stanowisko, zajęte wobec kanclerza przez swoich rzeczników.

## ZŁE WRAŻENIE ZA GRANICĄ.

BERLIN, 10 października (Pat). O dzisiejszych rokowaniach wydano tu oficjalny komunikat, głoszący, że następne zebranie wyznaczono na wtorek dnia 14 b. m. i że centrum zastrzegło sobie zajęcie stanowiska na czas późniejszy.

„Sozial Demokratischer Parlamentarischer Dienst” podaje, że w toku obrad zaznaczono, iż wpły-

wają one niekorzystnie na prowadzone w Londynie rokowania w sprawie pożyczki i budzą zagranicą niepokój.

## TRZY EWENTUALNOŚCI.

Koalicja prawicowa, Marks dalej rządzi lub rozwiązanie parlamentu

BERLIN, 10 października (Pat). W kołach miarodajnych utrzymuje się opinia, że po wczorajszych naradach upadł plan utworzenia gabinetu wspólnoty narodowej. Kanclerz postanowił podobno dążyć do utworzenia koalicji prawicowej. Kombinacja ta będzie jednak trudna do przeprowadzenia wobec opozycyjnego stanowiska demokratów. Poza tą kombinacją istnieją jeszcze dwie możliwości: albo pozostanie obecnego gabinetu, albo też rozwiązanie parlamentu. Wyśuwana też jest możliwość utworzenia gabinetu fachowego, ewentualność ta jednak nie ma widoków urzeczywistnienia.

BERLIN, 10 października (Pat). Wobec rozbitcia się rokowań, w sprawie utworzenia wielkiej koalicji, plaują tu rozwiązanie Reichstagu i wybory odbyłyby się z końcem bieżącego roku.

## II RATA PAŹDZIERNIKOWA.

BERLIN, 10 października. — „Telegraphen Union” donosi: Minister finansów Rzeszy zawiadomił komisarza dla spłat odszkodowawczych, że należna z tytułu odszkodowań II rata październikowa w wysokości 15 milionów marek jest przygotowana do wypłaty.

## PARYŻ, 10 października (Pat).

Komisja odszkodowań mianowała Mac Garracha i Józefa Herreta amerykańskimi członkami komisji dla przetworzenia spłat odszkodowawczych.

## PODPISANIE UMOWY POŻYCZKI.

BERLIN, 10 października (Pat). Według doniesień z Waszyngtonu pożyczka dla Niemiec będzie wyłożona we wtorek do subskrypcji, jednocześnie w Londynie i Nowym Jorku. Kurs będzie wynosił 92 procentowanie 7.61.

LONDYN, 10 października. — (Pat). Została podpisana umowa w sprawie pożyczki niemieckiej między Niemcami a zainteresowanymi konsorcjami banków.

## TREŚĆ ODPOWIEDZI ANGIELSKIEJ NA MEMORANDUM.

BERLIN, 10 października (Pat). Nadeszła tu dzisiaj odpowiedź rządu angielskiego na memorandum niemieckie w sprawie przystąpienia Niemiec do ligi narodów. Rząd angielski nie podnosi specjalnie żadnych zastrzeżeń przeciwko przyznaniu Niemcom stałego miejsca w radzie ligi, wskazując jednocześnie, że wniosek Niemiec o przyjęcie do ligi wtedy będzie miał widoki powodzenia, gdy postawiony zostanie bez żadnych specjalnych warunków i zastrzeżeń. Rząd angielski nie może dać żadnych zapewnień co do reszty punktów, wysuniętych przez rząd niemiecki.

LONDYN, 10 października. — (Pat). Odpowiedź angielska na memorandum niemieckie w sprawie przystąpienia Niemiec do ligi narodów została wręczona dzisiaj rano ambasadorowi niemieckiemu w Londynie. Rząd angielski nie zamierza ogłaszać tej odpowiedzi.

Według doniesień pism odpowiedzi ta stwierdza, że Anglia zadowolona jest z obecności Niemiec w liście narodów. Co do warunków szczególnych wstąpienia, to kwestja ta należy do ligi narodów.

# Angielska Kampanja wyborcza w całej pełni.

## PRZECIWNICY MAC DONALDA SZYKUJĄ SIĘ DO WYBORÓW.

LONDYN, 10 października (Pat). Wszystkie partie polityczne przygotowują się do krótkiej wprawdzie, ale intensywnej kampanji wyborczej. Specjalnie energicznie działają konserwatyści i wczoraj Chamberlain, Windston, Churchill i Amery wygłosili mowy wyborcze. Z przywódców partii liberalnej przemawiali Lloyd George, Asquith i Simon. Ostatnio skład izby gmin był jak wiadomo następujący: konserwatystów 259, członków partii pracy 193, liberałów 198 i 5 niezależnych. Liczba wyborców angielskich wynosi 21 milionów.

Gabinet Mac Donalda pozostanie u władzy do zakończenia wyborów.

Ponieważ niektórzy członkowie izby gmin znajdują się w Afryce i nie będą mogli powrócić na czas do kraju, istnieje projekt, by bez względu na przynależność przeszli ponownie do izby gmin.

## PODRÓŻE PRZYWÓDCÓW.

LONDYN, 10 października (Pat). Partja konserwatywna, liberalna i pracy ogłosiła jutro swe odezwy programowe.

Obecna kampanja wyborcza będzie intensywna. Przywódcy stronnictw Mac Donald, Lloyd George, Asquith, Baldwin i Horne odbędą

dłuższe podróże agitacyjne po całej Anglii, Walii i Szkocji.

## GDY WYBORY NIE DADZĄ ZDECYDOWANEJ WIĘKSZOŚCI.

LONDYN, 10 października (Pat). Biuro Reutersa donosi, że jeżeli wybory w dniu 29 października nie dadzą decydującej większości, to Mac Donald ustąpi jeszcze przed zebraniem się parlamentu, co nastąpi 18, względnie 20 listopada.

Dzienniki zaznaczają, że rząd partji robotniczej poniósł w izbie gmin 11 razy porażkę.

LONDYN, 10 października (Pat). W związku z nową kampanją wy-

borczą Biuro Reutersa zaznacza, że jest nieprawdopodobne, aby którakolwiek z trzech stronnictw uzyskała decydującą większość. — Konserwatyści i liberałowie będą unikali walk pomiędzy trzema kandydatami w poszczególnych okręgach. Przy wyborach obecnych kandydować będzie około 30 kubit.

## RZĄDOWA ODEZWA WYBORCZA.

LONDYN, 10 października (Pat). Rada ministrów ustaliła tekst odezwy wyborczej, która będzie jutro ogłoszona.

## 1350 KANDYDATÓW.

LONDYN, 10 października (Pat). Dotychczas ustalono 1350 kandydatów, a mianowicie 500 z partii pracy, 500 konserwatystów i 350 liberałów.

## MAC DONALD DO MOTTY.

LONDYN, 10 października (Pat). Z okazji zakończenia prac V zgromadzenia ligi narodów premier Mac Donald wysłał do przewodniczącego zgromadzenia Motty pismo, w którym wina osiągnięcia rezultatów ostatniej sesji, która pozostanie pamiętna w historii cywilizacji. Nazwisko Motty, jako ściśle związane z sesją, również zostanie w pamięci ludów.

## Prof. Basch o sprawach wojny.

Winne są wszystkie państwa kapitalistyczne.

LIPSK, 10 października (Pat). Na zaproszenie ligi obrony praw człowieka profesor Sorbony Basch wygłosił tu wczoraj przemówienie na temat porozumienia Francji z Niemcami. Mówiąc o odpowiedzialności za wojnę, stwierdził on, że w sprawie dalszych przyczyn wojny zawiniły wszystkie kapitalistyczne państwa. W sprawie bliższych przyczyn tylko Austria dała do wojny i tragicznie dążyć musiała, o ile nie chciała zginać. Winą Niemiec natomiast jest to, że dały się one uwikłać w sieci dyplomacji wiedeńskiej. Poza tym jednak

odpowiedzialność za wybuch wojny, zdaniem prof. Bascha, jest kwestją wiedzy historycznej i najwłaściwszym byłoby powierzenie jej zbadania międzynarodowej komisji. Sprawa ta nie ma nic wspólnego ze sprawą odszkodowań, która mogłaby być załatwiona pomyślnie, o ileby Niemcy przystąpili do ligi narodów. Zebranie to odbyło się bez żadnych incydentów, ale po zebraniu podczas odmarszu czarno-czerwono-złoty (republikan) doszło do starcia ze „Stahlhelmem”.

## Rezultaty Kongresu liberałów włoskich.

Walka z rozłamem w stronnictwie.

RZYM, 10 października (Pat). — Rezultaty kongresu liberałów w Livorno są żywo w dalszym ciągu komentowane w prasie i w kołach politycznych. Oświadczenie liberalnych ministrów Sarrecciego i Casatię, którzy zakomunikowali premierowi o swej niezłomnej woli dalszej z nim współpracy, zostało żywcem przyjęte w kołach liberałów, nawet lewicy.

Co się tyczy rozłamu w stronnictwach liberałów, to polemika na ten temat trwa w łonie stronnictwa w dalszym ciągu. Grupy centrowe ze zdwojoną energią prowadzą akcję w kierunku niedopuszczenia do rozłamu, bo taki rozłam oznaczałby koniec liberalizmu włoskiego i wyszedłby na korzyść socjalistów i faszystów.

## Sowiety organizują nowe bandy.

WARSZAWA (Tel. od nasz. koresp.). — Dowiadujemy się, że charkowski komitet komunistyczny ukraińsko-galicjijski przystąpił do formowania w guberniach wołyńskiej i podolskiej oddziałów galicjijsko-narodowych. Oczywiście, formacje te są wyraźnie wypuszczone przeciwko Polsce.

## Przeciwko ukrajinizacji armii czerwonej.

WARSZAWA (Telef. od nasz. koresp.). Do Moskwy przybyła delegacja charkowskiego okręgu wojskowego i zwróciła się do rady rewolucyjnej wojennej z prośbą o zaniechanie ukrajinizacji armii czerwonej na Ukrainie.

Przedstawiciele rady wojennej rewolucyjnej Prunze i Zatorski oświadczyli, że p. Trocki, prezes rady jest stronnikiem ukrajinizacji i przeto trudno będzie uwzględnić żądania delegacji.

## Sen. de Monzie przelotem w Warszawie.

WARSZAWA (Telef. od nasz. koresp.). W poniedziałek spodziewane jest przybycie do Warszawy senatora De Monzie, prezesa komisji do zbadania sprawy wznowienia stosunków z Rosją. P. De Monzie zatrzyma się w Warszawie dosłownie tylko godzinę, ponieważ udaje się samolotem z Paryża do Moskwy.

## Kronika telegraficzna.

### RUMUNJA APELUJE DO LIGI NARODÓW.

BERLIN, 10 października (Pat). Według doniesień z Bukaresztu, rząd rumuński zamierza zawiadomić ligę narodów o skierowanych przeciwko Rumunii agresywnych zamiarach rządu sowieckiego.

### STRAJK W GDAŃSKU SKOŃCZONY.

GDAŃSK, 10 października. — Oddawna trwający strajk w porcie gdańskim zakończył się. Ładowanie, oraz wysyłka towarów odbywa się normalnie.

### EUROPEJCZYCY W NIEBEZPIECZENSTWIE.

PEKIN, 10 października (Pat). Czang-Tso-Lin w odpowiedzi na memorandum ambasadorów oświadczył, że w razie zaatakowania Pekinu, starać się będzie, aby dzielnica, w której położone są ambasady, nie ucierpiała.

### UKRYTE „SKARBY”.

BERLIN, 9 października (Pat). Członkowie komisji kontrolnej wykryli w czasie dokonywanej inspekcji w koszarach piechoty około Drezn 70 dział 98 m., które nie były zadeklarowane.

## Samobójstwo łodzianina w stolicy. Z 4-go piętra na bruk.

WARSZAWA, 10 października. Dzisiaj rano z okna 4-go piętra domu Nr. 3 przy ulicy Bagno, wypadł na bruk jakiś mężczyzna. Gdy rzucano się na pomoc, ujrano już tylko bezkształtną, umiarkowaną kalużę krwi, masę ciała ludzkiego. Przy-

### ZWOŁANIE SKUPSZCZYNY.

BIAŁOGRÓD, 10 października (Pat). Przewodniczący skupszczyzny Jovanovic zwołał skupszczyne na sobotę dnia 11 b. m.

### TURECKO-CZESKI TRAKTAT PRZYJAŹNI.

KONSTANTYNOPOL, 10 października (Pat). W Angorze podpisany został traktat przyjaźni pomiędzy Turcją i Czechosłowacją.

### DEFRAUDACJA W KRAKOWSKIM URZĘDZIE POCZTOWYM.

KRAKÓW, 10 października. — W krakowskim urzędzie pocztowym w dziale listów pieniężnych wykryto nadużycia na sumę 3.000 złotych.

Nadużyć dokonywała urzędniczka Rejnerówna, która połowę sumy zwróciła. Osadzono ją w więzieniu.

### O TRAKTAT ŁOTEWSKO-DUNSKI.

RYGA, 8 października (Pat). W ministerstwie spraw zagranicznych rozpoczęły się rokowania, mające na celu zawarcie traktatu handlowego łotewsko-duńskiego.

## Wrzenie na sowieckiej Białorusi.

WILNO 10 października. Osoby, przybyłe z za kordonu sowieckiego, opowiadają, że wiadomości o ruchu powstańczym na sowieckiej Białorusi nie są zmyśnione. Co raz częściej dochodzą wiadomości

o do Mińska o zamachach na posterunki i funkcjonariuszów bolszewickich. Sowieckie pisma w Mińsku kolportują fałszywe pogłoski o tem, jakoby bandy te tworzone były po stronie polskiej.

# Henryk Sienkiewicz.

Ku uczczeniu sprowadzenia zwłok wielkiego pisarza do Polski.

Po Mickiewiczu i Kraszewskim najwięcej popularności zyskał Henryk Sienkiewicz. Pisał on przedmiotowo, był w bezpośredniej łączności z ogółem, umiał i chciał z narodem tworzyć jedność. Dlatego to jest bardzo ważnym wskaźnikiem dla krytyka, szukającego źródeł sienkiewiczowskiej popularności.

Znał tłum, znał jego psychologię, zwłaszcza szlachecką, bo z masy szlacheckiej wyszedł; tam jego korzenie tradycji, tam też i Sienkiewiczów genealogia.

„W rodzimym — pisze Sienkiewicz o sobie — przeważały wojskowe tradycje; po mieczu mam przodków żołnierzy przeważnie”.

A ponieważ szlachecka Polska jest obozowa i ziemianńska, jedno z drugim zlało się w jedno w Sienkiewiczach. Lubił pisać o konuszach i przygodach inć pana Zagłoby, wołał sielankę orną na wsi i polowania z przygodami, niż miasto, fabrykę, rzemiosło i inteligencję pracy umysłowej. — Wołał siłaczy, niedźwiedzie i dubeltówki.

Upodobania literackie odziedziczył po kądzieli, po Cieciszowskich, Kicińskich, Lelewelach, Łuszczewskich i t. d. Sympatię dla ludu otrzymał pisarz polski w spadku po dziadach ziemianach. A że, mimo Świętochowskiego i postępowców warszawskiego pozytywizmu, lornetował chłopka z balkonu szlacheckiego, trzymając sygnet w ręce — to już nie poza ale nawyk tych, z których wywiódł swój ród i nazwisko. Taki stan jego społeczny, a narodowość. Pochodził z ojczyzny helotów, konspiratorów i wykołobajnych życiowo wychodźców. Piśmiennictwo w takich warunkach wisi u klamki patriotyzmu i higieny narodowej. Pisać dla piękna nie wolno, pisać dla pokrzepienia serc trzeba. To „trzeba” i to „nie można” wypacza wyobraźnię, oko nie widzi już jasno krainy wolnego ducha, widzi natomiast „obowiązki obywatela”. I tak być musiało, bo taką jest i będzie zawsze patologia niewolników i niewoli samej.

Pisarz-niewolnik nie mogąc mieć zaborczości fizycznej, zbrojnej, rycerskiej, miał, na chłubę Polski, zaborczość duchową i cywilizacyjną. Podbił twórczością całą Europę i Amerykę, a i gdzieindziej też sławę rozniosła poliglotyczna zdolność tłumaczy. — I był ambasadorem Polski na zewnątrz, samarytaninem wśród swoich.

Nie było to hasłem Sienkiewicza, ale Świętochowskiego, twórcy wskazówek politycznych, pisanych dla Kongresówki i pozytywistów. Czytamy w książce zbiorowej dla uczczenia T. T. Jeża p. t. „Ognisko” (Warszawa 1922, str. 49—54) co następuje:

„Los zamknął wszystkie nasze życzenia i nadzieje w pracy cywilizacyjnej”. A gdzieindziej w tej samej książce Świętochowski poucza:

„Winnimy zatem nietylko krzepić się, kształcić rozum, wyrabiać dzielny charakter i pielęgnować czyste uczucie miłości dla kraju, ale także oddychać ciągle świeżym powietrzem postępu ogólnej myśli ludzkiej, odrodzoną przez krwią zasilać własny organizm i wyteńczyć całą jego energię twórczą. Dotychczas utamy zwykłe atmosfery zżytej, odżywczych pierwiastków pozbawionej — dlatego serce nasze drga zbyt ciężko”.

Za tą drugą radą Świętochowskiego Sienkiewicz poszedł polowicznie. Mocno dezynfekował „prądy obce”, np. naturalizm, a modernizm nawet przekreślił. Ale to także jest kwestją upodobania, poglądu, a nawet gustu! — Sienkiewicz uważał, że nie wszystko, co postępuje, to straszne i higieniczne, że powieść nie może ściemniać światła, ale koloryzować życie, że człowiek ma odpowiadać a mile rozpamiętywać, czy tając — po ukończonych zajęciach — pomyśleć, że, nakłonić, rozgadać

dość smutku, trzeba więcej słońca do więzienia niewolników i helotów wpuścić

Sienkiewicz tak pojął rolę polskiego pisarza w dobie niewoli, a że w tę ideę wierzył honorowo straż nad Wisłą pełnił i z tem wszedł do literatury powszechnej, a z nim naród polski jako czynnik cywilizacyjny — po wieczne czasy — część Mu i chwala!

Nie był piewca jednej wsi czy jednej prowincji, nie był obcym mu świat na obu półkulach, dowodem listy z podróży po Ameryce i Afryce, oraz Europie.

Dużo widział, wiele pamiętał, kochał przyrodę i jeżeli kultura myśli się bardzo nie przejmował, przejął się pięknem przyrody i to go uleczyło od skostnienia, też i skarg w niewoli. Dla łamanego serca cenzurą polityczną carów rosyjskich podróżowanie było kłapą bezpieczeństwa, by nie utracić zmysłów i nie poddać się filozofii zła, modnej w Rosji i na Zachodzie. Nie uległ sceptyczmowi francuskim, choć ulegał ich kulturze (A. France, Dumas, Bourget), był sarmatą z rozmachem europejskim.

Co wiodło rękę tego pisarza: instynkt czy świadomość? Odpowiedź musi brzmieć jednoznacznie, że świadomość. I to go w oczach myślicywi podnosi. Wiedział Sienkiewicz, jakie walory ma podkreślić, co powinno odpaść jako zło społeczne. Pozytywizm nie ganił w całości, ale zle objawy tego kierunku „od podstaw”.

„Jakieś inne, nowe wiatry wieją od niejakiego czasu między nami. Śmiało jednak można powiedzieć, że przy pewnych objawach należy położyć znak ujemny. Nieprzemyślany prąd popycha ludzi do gonitwy za zyskiem, za dobrobytem materialnym, za gromadzeniem bogactw. Byliśmy, wedle ogólnie przyznanej opinii, społeczeństwem wielce niepraktycznym, ale, że nam się przytem nie wiodło, weszliśmy na inne drogi”. Sienkiewicz bał się „sytu i przesyty”, bał się jutra bez szczęścia, bał się kapitału przesytków społecznych kosztem energii ducha. — Lepiej rozumiemy chyba teraz postać Polanieckiego, jako fabrykanta dobrych... perkalików. Od poezji nie żąda Sienkiewicz egotychności, chce tego, by poeci oparli się o masę, życie poznali, sprawy i warunki ludzi realnych. A tę rolę jedynie może spełnić — powieść.

„Powieść jest pożyteczna, bo nie tak jak ona nie wpływa na masę i nie działa na opinię publiczną”.

Ponadto, powieść ma interesować i pobudzać do jutra i życia przyszłość. Brud i czad nie są prawdą życia, bo obok małych rzeczy są wielkie i czyste. Obok móżu wyrafinowanej kryjki fałszu, jest też i serce. Sienkiewicz był na tyle neoromantyzmem w dobie pozytywizmu i naturalizmu Zoli. Hołdował dwóm bogom: Prawdzie i Pięknu. To jego dzieło!

Sienkiewicz kochał „miłość”. Ona, podług autora „Wirów” jest zdolna skreślić ideę, doktrynę, dogmat, daje za to: siłę, ból lub szczęście, prawo natury. Jego dogmat był oparty na miłości i sile. „Quo vadis” i „Trylogia” spełniły jego hasła.

Ostatnie zagadnienie jeszcze: epik-twórca czy archiwista? Rzeczą to pierwsze. Chcąc ducha od stworzyć, trzeba się duchowi dać porwać, zrozumieć go i chcieć mu śleć nie kategorią doktryniera, ale przeszłych wieków. Tu miał się Sienkiewicz z pozytywistami. Mierzycie wczoraj mózgiem XIX w. Trzeba wyjść za rami epoki, tego Sienkiewicz chciał, tu różnił się z Francem. Doktryner tworzyłby manekiny z własnych sądów o tych ludziach, Sienkiewicz tworzył „jak i co było”, nie jak powinno być i jakby chciał, żeby było. Wola poszła w kierunku prawdy, nie nakazu. Siła wgrzyła się w mózg sarmaty i jak szczer, przegryzła patynę czasu, ale za to zostawiła dobrze zakonserwowanych ludzi do wypitki i wybitki, tańca i kłótni. A. B. C.

# Ekspansja Włoch w repertuarze teatru polskiego.

II.

Wspominając o Pirandellu, nie można pominąć jego decydującego znaczenia w historii rozwoju form teatralnych we Włoszech. Stworzył on do pewnego stopnia teatr „nawspak”, to, co Huysmans próbował odtworzyć w swych psychologicznych powieściach, zwłaszcza zaś w historii dekadentyzmu Jana Desesaintesse, w genialnej swej powieści „A rebours”.

„Teatr nagich masek”, „Człowiek, zwierzę i cnota”, „Signora Morli” i „Przyrodzie nagiego” — oto te utwory Pirandella, które zupełnie nie są znane Europie, a które przecież zarówno pod względem literackim, jak i pod względem koncepcji teatralnych, nie ustępują „6 postaciom”. Drga w nich przedziwna, istic włoska, przekora „robienie perskiego oka do życia”, a wszystko to wypowiada Pirandello w sposób pełen patosu, zacierając zupełnie granicę między życiem konkretnym, a pomiędzy marzeniem sennym, pomiędzy teatrem a teatralnością. W tętniące, mocarne życie odrodzonej współczesnej Italii, ciska z nieporównaną mocą i siłą ekspresji skargę, ujętą w formę przedziwną — ironistą Włoch, bezwzględny szyderca, dramaturg Chiarelli.

Wskrzesił on zapomnianą już dawno we Włoszech groteskę i idzie śladem Pirandella, który ukazuje nam „odwrotną stronę” życia

W bardziej bezwzględny i stanowczy sposób usiłuje to czynić Chiarelli.

Pierwszym jego utworem, (wystawionym m. in. przed paru laty u Szyffmana), zapoczątkował on swe wysiłki w kierunku zupełnego zlania dramatu i farsy. „Twarz i maska” jest właśnie tym utworem, w którym zlanie się to nastąpiło w sposób wprost idealny, w którym głębokie i serdeczne uczucie obnażone zostało w sposób bezwzględnie ironiczny ze wszystkiego, co uczuciu temu jakkolwiek nadawało wartość.

„Jedwabna koszula” i „Chimery”, wystawione w roku ubiegłym w krakowskiej „Bagateli”, odzwierciedliły marność ideałów, brutalność życia, którą przeciwstawił Chiarelli swym poetycznym wizjom. Wreszcie w „śmierci kochanka” dał on świetną karykaturę miłości romantycznej, blask sztucznych ogni i banalność uczuć. „Niema innej rzeczywistości, mówi bohater tego utworu, prócz rzeczywistości myśli naszej” i w tem powiedzeniu zamyka się światopogląd twórcy Chiarellego.

Pieremaria Rosso di San Secondo, według określenia świetnego znawcy literatury włoskiej Edwar da Boye, ma w sobie, w swej twórczości, kontrast między południem a północą, między wolą, karnością, dyscypliną społeczną, charakteryzującą włochów północy i spontanicznym wybuchem sił życiowych, impulsem, bezpośredniścią, samowolą romantyczną, anarchią indywidualizmu, jaką posiadają w sobie ludzie południa.

Rzeczy i ludzie, cały świat rzeczywistości wydają mu się halucynacyjnym snem. Młody poeta jest nieprzejednanym wrogiem mieszczańskiego świata. Demaskuje ten świat, ukazuje jego ohydę, pluje nań wzgardą, pełen tęsknoty

romantyczno-platońskiej i tragicznego humoru, a życiu rzeczywistości odmawia wszelkiej rzeczywistości i prawdy.

Sztuka Rossa di San Secondo jest abstrakcyjno-liryczna i zawsze pozostaje on sobą; platończykiem i romantykiem, którego mar-twa rzeczywistość napelnia odrazą i nudą, a który nosi w pier-siach wieczny niepokój, nostalgję i pijaństwo snu nie z tego świata. „Piękna w uspieniu”, „Marjo-netki... ileż namięności!” — oto dwie najlepsze sztuki tego pisarza dramatycznego.

Jest to jedyny chyba dramaturg Włoch współczesny, który reprezentuje ów pierwiastek roman-tyzmu, kult nieskończoności i sym-bolu, o którym Barres powiedział, że obcy jest duchowi Italii.

Na tle tej pobieżnej analizy re-prezentantów dramatu włoskiego, na tle wegetującej literatury europejskiej, uwypukla się świetny rozkwit twórczości we Włoszech, przypominający czasy bujnego re-nesansu lub okres najświetniejszego rozwoju form i twórczości tea-tralnej we Włoszech za czasów reformatora teatru i pisarza naro-dowego Carla Goldoni'ego.

Człowiek dziwnie sympatyczny, nibyto awanturnik, ale zupełnie odmienny od innych ludzi niesta-łego zajęcia, żyjących z dnia na dzień w pokątnych kątach w tym okresie włoskiego rokoka.

Losy ciskały nim jak piłką. Zmie-niał zawody, był na wozie i pod wozem: dyplomata, adwokat, jezuita, filozof, a wreszcie komedjo-pisarz, reformator komedji i teatru włoskiego.

Upadająca twórczość włoską od-rodził, nawiązując do popularnego teatru comedia del arte, nawią-zując kontakt z życiem ludzi współ-czesnych ich słabostek i zalet, tak jak to we Francji uczynił Moliere.

Sława Goldoni'ego przekroczyła granice Włoch. Komedje jego grywane w Niemczech i we Francji —mówi w swem wytwornym stud-jum „Rokoko we Włoszech” Kazimierz Chłędowski.

Na tej podstawie oparł się obec-nie renesans współczesnej twór-czości dramatycznej we Włoszech: życie realne ujęte w ramę faktów codziennych w komedjach Nicco-demiego, nasświetlone pod kątem zwykłej teatralnej błagi i pozy w dramatach Pirandella, stężone w kształt mocnej groteski Chiarelle-go—oto magiczny klucz do rozwią-zania tajemnicy ich wpływu.

Wpływ ten potężny dominujący, ekspansja twórczego ducha naro-dowego odzwierciedla się w reper-tuarze teatralnym współczesnej Europy.

Impet bojowy zwycięskiego fu-turyzmu, patos i hymn śpiewany na cześć młodości i życia — są tej twórczości najlepszymi wykładni-kami.

A nasz stołmek, stosunek współ-czesnego teatru polskiego do tego wszechogarniającego, imponujące-go swą siłą zagadnienia — jakiz jest?

Fakt niezaprzeczalny: upadek, zastój w twórczości dramatycznej polskiej, brak owej codziennej teatralnej roboty, na co tak bardzo uzależnił się Boy — skazuje nas na razie na repertuar zagraniczny, na import. Zanim zjawi się polski Pirandello, polski Shaw, czy polski Kaiser — musimy wchłaniać w siebie wpływy obce i podziwiać obce koncepcje

M. K.

## Nie zmyślone.

Przypadkowo wpadł nam w ręce dostojny odpis autentycznego rapo-rtu, przesłanego w 1919 roku do swej władzy zwierzchniej przez jednego z niższych funkcjonariuszy kolejowych pod Lublinem. Dokument ten przyta-czamy poniżej bez żadnych zmian ku rozveseleniu czytelników.

Do Pana Naczelnika Drogowego w Lublinie.

Proszę Pana Naczelnika przysłać szy-by i szklarka na okno, bo na stacji Kras-ów wszystkie mają otwory pozatykane papierem, albo gązkanami, a szczegól-niej u telegrafistek i to już 9-ty miesiąc, jak nie mały pociąg, a siana nieopra-

wione porozbijają okupanty i dwie już nie chodzą, bo chore i nie mogom pra-cować, bo wieje i spichły i zembie je bolom.

Posyłam do Pana Naczelnika człowieka z rurom, bo penka i proszę Pana Na-czelnika pozwolić odnowić kuchnię bufe-towej na tejże stacji, bo jest brudna, a także w niej zamienić kolano, bo za cien-kie i jej ziew się zatknął, to trzeba przy-słać majstra, ażeby przeczyścił, bo ja nie mam czasu, a naczelnik stacji ciągle pęczy, że nie może wytrzymać na ta-kiem porządku.

Proszę temu człowiekowi rure zmie-nić, żebó zaraz zamkował.

# TEATR MIEJSKI.

„Pocałunek” — sztuka w 3 aktach M. Tristana Bernarda, Ivesa Miran-de'a i Gustawa Quinsona. — Re-żyserował Zygmunt Nowakowski.

Gdy trzech francuzów, nawet o bar-dzo różnych usposobieniach (aby z ta-lemem) zjeździe się dla napisania sztuki teatralnej, to napewno dojdą niebawem do porozumienia, że powinni napisać farsę.

Jeden wprowadzi świetnie roni lezki, drugi po mistrzowsku prowadzi dialog, ale trzeci widąc najbliźszą ludwidu-ralność, posoli, popieprzy, podleje szam-pańskim sosem i poda apetyczne ragout wdzięcznej, rozważonej publiczności.

Zdarzy się czasem, że gdy dwaj roz-prawiają potocznie, przysmowne mając miny, trzeci podskoczy, pełnie dowin, mocą karawaniarza wytrąci z równowagi i chwyci się w mysia dziure, czyniąc na nową okazję. Na początku nawet ci dwaj zmaszyrowwali tego bied-aka. Napisał w tytule — sztuka, nie-śmielił wesółka i zaczął budować niby wesółka, ale mogąc się smutnie oko-ńczyć komedje. Ale przeprawca nie dał się zbić z tropu. Zaledwie przedstawio-no wszystkie osoby sobie nawzajem i publiczności, zjawił się na arenie, spoj-rzał, zwycięzył i zapanował wesechła dni. I już, pomijając drobne fragmenty, nie dał sobie wyrwać berła z ręki do końca. W ten sposób zamiast sztuki, czy komedji społecznej, powstała właściwie farsa. Niema w niej wprowadzie łózka na scenie, ale za to łózko w sąsiadującym za sceną pokoju lorda Ashwella nie mo-że się uskarżać na bezczynność. W tym właśnie pokoju okazuje się, że w decy-dującym momencie drzewo genealogi-czne stoi w kacie przodkowie węża na ścianach, a panem sytuacją jest mężczy-zna, choćby syn straganiarki, czy poru-cznik, mierzący lokiem, a nie ilością przydomków.

Swoją drogą szkoda, że scena nie znaj-duje się pośrodku widowal i że, przynaj-mniej wybranym, nie pokazują akcji za-kulisowej. Jednak i to, co pozostawiono na scenie, wystarczy dla normalnego człowieka na wieczór. Ludzie wpraw-dzie są ubrani od stóp do głowy, ale mó-wią „naga” prawdę. Mówią rzeczy nie-przyzwolite, nawet bardzo nieprzyzwol-ite, ale mówią je tak wdzięcznie i w tak wdzięcznej formie, że rozśmieszają do łez, ani przez sekundę nie budząc nie-smaku.

Jeszcze jeden dowód, że francuzi są niepróżniymi mistrzami w chodzeniu po ostrze brzytwy i puszczeniu bajecz-nie kolorowych baniek myślowych.

„Pocałunek” oparty jest na osobie Bou-catelle'a. Tego pocztowego, szlachetne-go, rubasznego, kruszącego meskością i temperamentem potężne mory przeka-dów handlarza win grał p. Komorowski Zbudował postać świetnie, uwypuklał bez zarzutu wszystkie wymienione ce-chy bohatera.

Wiadomym było, że odpowiada tej roli zewnętrznymi warunkami. — okazało się, że i gra dorósł do niej w zupełności.

Pani Starska miała znowu swój dobry wieczór. Była naprawdę damą z wiel-kiego świata, a przytem jednak kobieta, w której pierśiach tncze się młode, tes-kniące podświadome serduszek. Wszy-ście przejścia, a niektóre z nich są psy-chologicznymi skokami obrzydła, były pięknie, subtelnie stonowane i tak szczer-e, że ostatnie zdanie „Ja gwizdę na moja sferę!” brzm. zupełnie naturalnie.

Szereg typów stanowiących tło, wca-łe nieźle opracowany. Na wyróżnienie zasługują p. Nowakowski i znakomity w epizodycznej roli Leclercz p. Szubert.

Pan Debitcz nie był w każdym calu mar-gabła, a p. Dobrowolski trochę za mło-to miał swobody.

Całość jednak przyjemna dla oka i na-prawdę ucielesna dla ucha.

Reżyserja bogata w oryginalne pomys-ły twórcze. Wystawa, jak zwykle, sta-ramia, estetyczna. ZASTĘPCA.

Dzisiaj po południu dla młodzieży szkolnej po raz pierwszy „Kłopoty genj-usza”, świetna komedja A. Beneta z pp. Starska i Zmierzem w rolach głównych. Wieczorem „Pocałunek” spółki trzech autorów z Tristanem Bernardem na czele.

# Grand-Kino

Ostatnie dni!

# Kadysz

(Modlitwa za umarłych)

Tragedja z życia żyd. w 7 aktach. Ceny znacznie niższe!

**Dziś,** o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się w lokalu własnym (Al. Kościuszki 21)

**Nadzwyczajne Walne Zebranie**  
członków Związku Zaw. Pracow. Handl. i Biur. m. Łodzi  
Wobec ważności spraw znajdujących się na porządku dziennym wzywamy kolegów do bezwarunkowego przybycia.  
**Zarząd.**

## Dokument gospodarczej potęgi Polski nad Bosforem.

Wrażenia z wystawy przemysłu polskiego w Konstantynopolu.

III.

### Przegląd pawilonów i ekspozycji.

(Dokończenie).

Przejeżdżając dotąd pawilon przemysłu włókienniczego, ekspozycję z dziedziny środków lokomocji i cały szereg stoisk, należących do wielkich przedsiębiorstw w gałęzi kopalniano-hutniczej.

Tuż obok pawilonu włókienniczego umieszczono halę, której wartość stanowi zło konieczne dla naszego ustroju świata. Wbrew steriom papieru, zapisanym przez dyskusję nad sprawą rozbrojenia, świat ani myśli przekuć szabli na lemiesz i stosunki nawet między największymi przyjacielami oparte są na nienawiści i nieufności, bodaj w większym jeszcze stopniu, niż przed wojną o ideały pacyfistyczne. Polska szczególnie wtłoczona pomiędzy dwóch odwiecznych wrogów jej samodzielności, Rosję i Niemcy, przy wszystkich tendencjach pokojowych i niezłomnej woli doprowadzenia do harmonijnej współpracy narodów, nie może ani na chwilę zapominać o czującym się na jej granicy niebezpieczeństwie i być na wszelkie ewentualności przygotowana. Gdybyśmy nawet o tym koszarze zapomnieć chcieli, to bandyci, nasyłani przez wschodniego sąsiada masowo na kresy, przypominają nam aż nadto wyraźnie, że armia jest i chwilowo pozostać musi jedną z podstaw naszej niepodległości i niepodzielności. Nie można się wobec tego dziwić, że jeden pawilon na wystawie w całości poświęcony jest przesyłowi wojennemu. Znajdujemy tam wszelkiego kalibru i wagi torpedy, bomby, bagnety, naboje, szable, noże etc. Państwowa fabryka wystawiła poważną kolekcję karabinów, wojskowa wytwórnia zademonstrowała najrozmaitsze gatunki prochu i materiałów zapalniczych do lontów i granatów. Zakłady mundurkowe ministerstwa spraw wojskowych nadesłały szereg pełnych kompletów umundurowania. Kilkanaście wreszcie firm prywatnych nadesłało sporo ekspozycji, dowodzących razem z produkcją zakładów rządowych, że zdajemy sobie sprawę z roli, jaką dla bezpieczeństwa Polski odgrywa armia. Poza to w opisywanym pawilonie wystawiono pewną ilość samochodów, przeważnie używanych w wojsku. Wreszcie jest również kilka produktów fabryki latających trumien Plage i Leśkiewicz, prezentujących się, jako że stoją na miejscu, bardzo okazale i efektownie.

Z kolei rzeczy przechodzi zwiędzając wystawę do pawilonu maszyn. Przy drzwiach maszyny do wyrobu gільz do papierosów, nieco dalej maszyny gorzelnicze i urządzenia browarów. Podobno dział ten wzbudza wielkie zainteresowanie i wystawiające tu firmy zawarły już sporo tranzakcji na bardzo okazałe sumy. Stoisko tow. akc. „J. John”, urządzone ze smakiem, zajmuje dość dużo miejsca i zawiera szereg bardzo ciekawych ekspozycji. W tym samym pawilonie wystawiają: Modrzejowskie zakłady hutnicze, Handtkę (fabryka śrub), Górnośląski związek koksowniczy, „Unia” (maszyny do obróbki drzewa), „Wagon”, Fitzner i Gampe (kotły), Rohn i Zieliński, Stocznia gdańska (motory), Ostrowieckie zakłady przemysłowe, „Perkon” (motory) i inne.

Z pawilonem maszyn graniczy pawilon przetworów chemicznych.

Znalazły tam przytułek: „Akwa-wit” (etety, „Motor” (wyroby farmaceutyczne), „Nitrat” (chemiczne materiały wybuchowe), Zgierski przemysł chemiczny (barwniki), J. Stempniewicz (perfumerja i kosmetyki), H Zak z Poznania (wody kolońskie i perfumy), Warszawskie zakłady gazowe etc.

Na jednej z uliczek, biegnących między pawilonami, zaokupował specjalny kiosk przemysł spirytusowy. Tak zresztą przystoi na kraj, w którym w soboty pije się alkohol szklankami i filiżankami pod nadzorem władz i rozporządzeń, a walka z pijanstwem znajduje się w odwrotnym stosunku do ilości napotykanym w stanie nietrzeźwym obywateli. W kiosku wywieszono między innymi mapę Polski, na której wpięto szpileczki w tych miejscowościach, gdzie funkcjonują gorzelnie oficjalne. Jest tego dobrze sporo, w każdym razie więcej, niż potrzeba na cele lecznicze i dla pokrzepienia ducha, nawet włączenie z uroczystymi bankietami z okazji wycieczek zagranicznych. Całe szczęście, że nie uwzględniono potajemnych gorzelni, bo trzeba by było założyć specjalną fabrykę szpilek. Z wywieszonych tablic dowiadujemy się, że oficjalnie rocznie produkuje: Poznań — około 31 milionów litrów, Lwów — 13 milionów litrów, Warszawa — niecałe 10 milionów, Pomorze — 9 milionów, Łódź figuruje w tym zaszczytnym spisie na siódmym miejscu z okazałą liczbą 8,314,632 miliony litrów rocznej produkcji napojów wysokokowych (nie licząc oczywiście „Sinalco”).

Wyroby z drzewa, głównie meble, zajmują specjalny pawilon. — Stoją tam rzędem biurka, szafy, stoły, krzesła i inne artykuły pierwszej i drugiej potrzeby, odrobione ładnie i estetycznie, ale nie przedstawiające nic szczególnego. Kioski syndykatów rolniczego i cukierniczego sąsiadują z tym pawilonem.

Trzeba jeszcze wspomnieć o kioskach fabryk papieru „Mirków” i „Soczewka”. Zainteresowane firmy twierdzą, że Turcja mogłaby być dobrym odbiorcą produktów przemysłu papierniczego.

Pośrodku wystawowego placu stoi wysoka wieża z zegarem, a w jej cieniu schroniły się mechaniczne plugi i maszyny rolnicze.

Wystawę, jak to już było nadmienione, rozpoczyna kram turecki. Oczywiście znowu na pierwszym planie dywany, a potem jedwabie, biżuterja, ozdobnie wyszywane obrusy, cenne i bezwartościowe paciorki. Wśród drobnotek cały szereg przepięknych akwarel, przedstawiających krajo-brazy i sceny z życia tureckiego. Są to, zdaje się, prace członków liczonej kolonii rosyjskiej.

Jesi na wystawie również jeden pawilon specjalnie turecki. W czterech jego rogach usadowiły się księgarnie tureckie. W prawem skrzydle bogaty kiosk z tytoniami i papierosami. Obok szereg kiosków z pięknymi futrami, mydłem i dywanami. W lewym skrzydle te same specjalności, a potem ekspozycje fabryki garnczów i rondli miedzianych, oraz mechanicznej fabryki obuwi.

Oto mniej więcej wszystko, co można zobaczyć na wystawie polskiej w Konstantynopolu.

Stanisław Kieszniewski.

# Sprawy robotnicze.

## Przemysłowiec, przedstawiciel rządu i przywódca robotników

wypowiadają się o sytuacji, jaka powstaje w Łodzi.

### ZE SFER ZWIĄZKU KRAJOWEGO.

Wysunięte przez związki zawodowe żądania podwyżki płac o 15 procent wytworzyły sytuację bardzo poważną. Poważną z tego względu, że wobec kryzysu przemysłowego uzyskanie tej podwyżki jest problematyczne, o ile wręcz niemożliwe.

Na tem stanowisku stoi zarówno związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim, jak i związek krajowy, gdzie panuje opinia, że pójście po linii żądań robotniczych jest niemożliwe.

Załatwienie sprawy leży, zdaniem kierowniczych krajowego związku w pomysłnym rozwiązaniu przedstawionego w swoim czasie planu reorganizacji pracy i zwiększeniu sprawności tej pracy.

O ile, nawet drożyna wzrosła, to związek „Praca” nie stwierdził wysokości tego wzrostu, domagając się natomiast podwyżki 15 procent. Ten mały procent mógłby być wyrównany przez intensywniejszą pracę, co umożliwiłoby

terwencję, do czego właśnie dążą robotnicy.

W ich rękach leży więc klucz do rozwiązania sytuacji, wytworzonej naszą odmową.

### INSPEKTOR PRACY WOJTKIEWICZ.

Inspektor pracy, Wojtkiewicz, zapytany przez nas w tej sprawie, oświadczył, że po otrzymaniu listów związków zawodowych zwrócił się do min. pracy, celem rozpatrzenia tej palącej sprawy.

Wyników akcji, prowadzonej przez związki zawodowe nie można narazie przesądzać, w każdym razie uzyskanie podwyżki tej będzie dość trudne ze względu na kryzys, jaki ogarnął przemysł i całe nasze życie gospodarcze.

Ostateczne decyzje w tej sprawie zależne będą od posunięć rządów związków przemysłowych, które w ciągu najbliższych dni sprecyzują oficjalnie swe opinie.

### KIEROWNIK ZWIĄZKU KLASOWEGO P. KALUŻYŃSKI.

Wzrastająca wciąż drożyna zmusiła nas do wystąpienia o podwyżkę płac i walkę naszą prowadzić będziemy, gdyż przewidzieć trzeba, że przemysłowcy żądania nasze odrzucą. Znamy bowiem atmosferę, jaka w sferach przemysłowych obecnie panuje, ponieważ ujawniło się to w wysunięciu przed paru miesiącami znanych już też o reorganizacji pracy, co zmuszałoby robotnika do maximum pra-

cy, przechodzącej może jego siły. Te tendencje utrwały się wśród przemysłowców, i jeżeli nie wystąpił oni po pewnym czasie ponownie zaczepnie, to w każdym razie przygotowani jesteśmy na to, że ze stanowiska swego nie zejda.

O ile wobec kryzysu w przemyśle strajk może być bardzo trudny do przeprowadzenia, o tyle wpłynę on jednak na warunki ogólne w kraju, a mianowicie, narzuci rządowi konieczność wystąpienia przeciwko pochodowi drożyny. Przebieg dalszej akcji zależny będzie, oczywiście, od całego szeregu czynników, których dzisiaj jeszcze przewidzieć nie można. Należy jednak przypuścić, że na lokaut przemysłowcy nie pójdą. Prawdopodobnie więc wystąpimy z wnioskiem po zebraniu opinii wśród robotników podjęciu strajku. Jesteśmy bowiem zdania, że donosi strajku nie ma, tak długo obojętnie sprawy traktuje rząd i nie interweniuje zupełnie. Oczywiście, uważaliśmy za stosowne odpisać naszym skierować do inspektora pracy z prośbą o interwencję w tej sprawie, a mamy nadzieję, że do środy stanowisko inspektora pracy się wyjaśni. Muszę jednak zaznaczyć, że inspekcja pracy jest zbyt słaba, aby z inicjatywą wystąpić. Raczej przypuścić należy, że punkt ciężkości, jak we wszystkich prawie zatargach na terenie Łodzi w przemyśle włókienniczym, przeniesie się do Warszawy.

## zasiłki będą wypłacone. otrzyma zapomogę 2500 robotników.

stawiciele związków zawodowych „Praca”, klasowego i chrześcijańskiego.

Po dłuższej dyskusji i po wysłuchaniu opinii reprezentantów związków robotniczych konferencja doszła do przekonania, że należy natychmiast rozpocząć wypłatę zaległych zasiłków za cały okres jednorazowo, z tem jednak, że dziennie wypłacać się będzie po 260 do 250 robotników w każdym biurze wypłat. W ten sposób dziennie około 2500 robotników otrzyma całkowitą należność z tytułu

zaległych zapomóg, a cała zaległość wszystkim bezrobotnym na terenie m. Łodzi wypłacona będzie przed 1 listopada.

Niezależnie od wypłat zaległości, będą normalnie wypłacane zasiłki bieżące.

Po zamknięciu konferencji delegat ministerstwa pracy i opieki społecznej zakomunikował jej rezultaty ministerstwu pracy i opieki społecznej, które je w całości zaakceptowało.

## Akcja zapomogowa w cyfrach.

Tygodniowy komunikat o stanie akcji zapomogowej dla bezrobotnych w okręgu łódzkim.

### I. Liczba bezrobotnych, którym wypłacono zasiłek:

- a) Łódź IV, V i VI rata od 11 sierpnia do 1 września 28,133 bezrobotnym;
- b) Pabjanice od 22 września do 28 września 2,060 bezrob.;
- c) Tomaszów — wypłat nie było
- d) Zgierz dodat. wypł. od 8 — 28 września 459 bezrob.;
- e) Piotrków od 13 — 26 września 10 bezrob.;
- f) Zduńska Wola od 28 września do 4 paźdz. 366 bezrob.;

### II. Daty wypłat:

- a) Łódź od 10 września do 7 października IV, V, VI raty zakończone;
- b) Pabjanice od 4 do 6 października;
- c) Tomaszów — wypłat nie było
- d) Zgierz od 30 września do 1 października;
- e) Piotrków od 30 września do 2 i 6 października;
- f) Zduńska Wola 4 października.

### III. Suma wypłat.

- a) Łódź 707,434 złotych
- b) Pabjanice 17,000 „
- c) Tomaszów — wypłat nie było

- d) Zduńska Wola 2,170 „
- e) Piotrków 143,84 „

### IV. Zarejestrowano bezrobotnych

- a) Łódź — 38,286, zdjęto z ewidencji 6,001;
- b) Pabjanice — 2,773;
- c) Tomaszów — 2,470;
- d) Zgierz — 1,770, zdjęto z ewidencji 300;
- e) Piotrków — 760, zdjęto z ewidencji 121;
- f) Zduńska Wola — 389.

Niezależnie od powyższego, w Łodzi wypłacono 1 października za cały wrzesień 170 bezrobotnym poborowym 5,316 złotych.

## Dzisiejsze wypłaty dla bezrobotnych.

Magistrat miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w sobotę, dnia 11 b. m. będzie uskuteczniła wypłatę 7, 8, 9, 10 i 11 rat zasiłku za czas od 1 września do 8 października 1924 r. bezrobotnym, posiadającym karty rejestracyjne za nr. od 1 do 250.

Do otrzymania wszystkich wymienionych rat zasiłku posiadają prawo tylko ci bezrobotni, którzy utracili pracę przed 11 lipca r. b.; ci, którzy utracili pracę po tym terminie, mają prawo do tylu rat zasiłku mniej, o ile tygodni później od dnia 11 lipca r. b. utracili pracę.

przyczem, jeśli bezrobotny przy zwolnieniu otrzymał urlop płatny, to czas urlopu liczy się za czas przepracowany. O ile w końcu bezrobotny otrzymuje już zasiłek z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, traci tem samem prawo do zasiłku z tytułu doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Wypłata odbywać się będzie w godzinach od 9 rano do 4 po popoł. w następujących biurach:

- I biuro wypłat, ulica Ogrodowa nr. 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański;
- II biuro wypłat, ulica Ogrodowa nr. 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański;
- II biuro wypłat, Helenów;
- IV biuro wypłat, ulica Rokicińska nr. 58, I p., dom Widz. Manuf. Baw.;
- V biuro wypłat, Wodny Rynek, róg ulicy Rokicińskiej;
- VI biuro wypłat, ulica Pańska nr. 106, fabryka K. Eiserta;
- VII biuro wypłat, ulica Piramowicza nr. 5, prawa oficyna, II piętro;
- VIII biuro wypłat, ulica Kilińskiego nr. 222, fabryka Ossera;
- IX biuro wypłat, ulica Wólczńska 253, parter.

X biuro wypłat, ulica Wólczńska nr. 253, parter.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takim wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godz. 9 rano, środkowe numery około 12 w południe, końcowe zaś numery około 2 po poł.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którymi w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku, nie zaś podług kolejności przybycia; przybywanie przedto wcześniej niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawność wypłaty.

## Skandal tramwajowy narazie skończony.

W poniedziałek zarząd tramwajów konferować będzie z pracownikami i żądaniach.

(b) Wczoraj po południu zawiadomiony został personel tramwajowy, znajdujący się na liniach że należy przerwać szycanowanie publiczności i zacząć normalnie jeździć.

Stało się to na skutek konferencji w inspektoracie pracy, zwołanej przez inspektora pracy na prośbę tramwajarzy. Zagajając konferencję inspektor pracy wezwał obie strony do zlikwidowania zarządu, który całym ciężarem spada na niewinną publiczność.

Przedstawiciel tramwajarzy oświadczył, że pracownicy nie zgodzą się na wycofanie swego żądania w sprawie dodatku komornianego.

Dyrektor Ring w imieniu zarzą-

du stwierdził, że zarząd z pracownikami może konferować dopiero wtedy, gdy przerwą swój bierny opór. O przywróceniu dodatku komornianego narazie nie może być mowy, jednak zarząd gotów jest dać pracownikom inny ekwiwalent, przeznaczając na to pewien procent od zysku. By to skutecznie, trzeba jednak najpierw zebrać materiał odnośny i opracować szczegóły.

Na to oświadczenie dyrektora Ringa, pracownicy postanowili natychmiast przerwać opór i przystąpić do normalnej pracy. Konferencja w sprawie pomocy materialnej dla pracowników odbędzie się w poniedziałek.

## Robotnicy chcą przejąć funkcje referatu do walki z lichwą.

Wczoraj zjawił się u zastępcy komisarza rządu p. Janiszewskiego sekretarz okręgowej komisji związków zawodowych p. Łatkowski i poruszył sprawę rosnącej stale drożyzny, stwierdzając przytem, że dotychczasowa akcja referatu do walki z lichwą nie wydała żadnych rezultatów i należy pomyśleć o jej zreformowaniu.

Zdaniem p. Łatkowskiego władze powinny powołać do życia obywatelską komisję samoobrony przeciw lichwie i drożyznie, w skład której weszłyby przedstawiciele władz i społeczeństwa. Komisja ta miałaby za zadanie kon-

trolować ceny pobierane za artykuły pierwszej potrzeby i badanie zgłoszeń o podniesienie cenników.

Gdyby powołanie takiej komisji ze względów zasadniczych było niemożliwe, p. Łatkowski proponuje zwrócić się do p. prezesa sądu okręgowego o spowodowanie by sprawy o lichwę i podbijanie cen były rozpatrywane poza kolejką i możliwie najprędzej.

W odpowiedzi p. Janiszewski oświadczył, że odpowiedź na propozycję może dać dopiero po powrocie komisarza rządu Łyżczyńskiego, który chwilowo nie jest obecny w Łodzi.

## Kto wierzy w podwyżkę w przemyśle?

Restauratorzy łódzcy, którzy na rachunek podwyżki podwyższyli ceny.

(p) Dowiadujemy się, że restauracje łódzkie bez porozumienia się z urzędem walki z lichwą podwyższyły ceny potraw o 50 proc., wobec czego urząd walki z lichwą w dniu dzisiejszym przystępuje do

walki z samowolą restauratorów. W razie stwierdzenia przekroczenia obowiązującego cennika spisane będą protokoły celera posiadających winnych do odpowiedzialności sądowej.

## Ilustracja do okólnika min. Grabskiego.

Przewodniczący Komisji nie starają się zbadać istotnego stanu rzeczy, a członkowie Komisji są ludźmi nieodpowiedzialnymi.

(—) Zgłosił się do naszej redakcji p. S., dentysta, pracujący w kasie chorych i w szkolnictwie powszechnym. Pan S. zajęty jest w szkole od 9 rano do 3 po poł., a w kasie chorych od 5 po poł. do późnego wieczora. Na skutek takiego rozkładu zajęć zlikwidował swój prywatny gabinet dentystyczny i zawiadomił o tem II-gi urząd skarbowy. Ponadto w deklaracji do podatku obrotowego zgłosił, że pobiera stałe uposażenie służbowe, od którego płaci gdzieindziej podatek i że praktyka prywatna przynosi mu minimalne dochody, które zgodnie z prawdą oszacował na kilkaset złotych w pierwszych miesiącach 1924 r.

Wczoraj otrzymał p. S. dwa dokumenty z II-go urzędu skarbowego. Jeden nakaz płatniczy na zapłacenie grzywny w wysokości 25. złotych za niezłożenie deklaracji o obrocie, a drugi na 200 złotych tytułem podatku od obrotu, ustalonego przez komisję w wysokości 8 tysięcy złotych w pierwszym półroczu 1924 r.

Należy przytem zaznaczyć, że p. S. posiada w reku formalne pokwitowanie II-go urzędu skarbowego za Nr. 305 z dnia 31 lipca 1924 r. na złożenie deklaracji o swych obrotach.

Niewiadomo wprost jak nazwać postępowanie komisji szacunkowej przy II urzędzie skarbowym, która dekretuje 8.000 złotych obrotu człowiekowi, który na prywatną praktykę i na zjedzenie obiadu ma niecałe dwie godziny czasu dziennie. Niewiadomo również jak nazwać porządk, panujący w urzędach skarbowych, które orzekają grzywnę za niezłożenie deklaracji, której odbiór same pokwitowały?

## Dzisiejsze i jutrzejsze zawody piłki nożnej w Łodzi.

O mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego rozegrane zostaną następujące mecze w niedzielę:

W sobotę o godz. 3 popoł. na boisku Ł. K. S. spotkają się o mistrzostwo klasy C Hakoah z Ł. K. S. III.

O godz. 10.30 na boisku przy Alei Unji 2 grać będzie Ł. K. S. z Unionem.

Ł. K. S. wystąpi teraz zdaje się w swym najsilniejszym składzie, tj. Fiszer, Karaś, Kowalczyk, Gosławski, Otto, Gabriel, Durka, Millar, Alaszewski, Lange i Śledź.

W tymże dniu o godz. 11 rano odbędzie się towarzyskie spotkanie Sily i G. M. S. na boisku D. C. K.

Przed spotkaniami o mistrzostwo

klasy A grać będą drugie drużyny tychże klubów, o mistrzostwo rezerw.

W niedzielę o godz. 11.30 na boisku Ł. T. S. G. rozegra mecz Concordia z Pogonią (mistrzostwo kl. C).

Dziwić się należy wydziałowi gier i dyscypliny, że wybrał najgorsze boisko w Łodzi, które zupełnie do gry się nie nadaje, a pozatem nie posiada miejsc siedzących.

Ł. T. S. G. — Turyci o godz. 3.30 na boisku D. O. K. Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco, gdyż po zwycięstwie Turystów nad Ł. K. S-em od tego meczu zależy, która z drużyn przystąpi do finału.

## Dzisiejsza pogoda

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Dość pogodnie, z r. na miejscami mgła, lub pochmurno, noc chłodna, dzień ocieplenie. Wiatry lokalne.

## Wyjazd do Warszawy.

W dniu dzisiejszym wyjechali do Warszawy w sprawach finansów miejskich pp. wiceprez. Groszkowski i ławnik Kulamowicz.

## Do komitetu budowy kanalizacji.

Na posiedzeniu w dniu 10 b.m. magistrat wybrał w charakterze swych przedstawicieli do komitetu budowy kanalizacji i wodociągów: pp. prez. Cynarskiego oraz wiceprezydentów. Wojewódzkiego i Groszkowskiego.

## Sprawa podatku majątkowego.

(b) Ponieważ wczoraj upłynął ostateczny termin wpłaty połowy drugiej raty podatku majątkowego izba skarbową zarządziła energiczną egzekucję tego podatku, zerwano drugą ratę, jak i niezaplaconych części raty pierwszej.

Koledze naszemu Saulowi Fajnu z powodu śmierci Jego

# matki

głębokie współczucie wyrażają

Leszczyński, Wislicki  
Engel i Kon.

## Ze sfery właścicieli nieruchomości.

(p) Przedwczoraj w gmachu tow. kredytowego m. Łodzi odbyło się zebranie pierwszego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. — Przedmiotem obrad były ciągle zatargi między właścicielami domów a lokatorami.

Prezes stowarzyszenia podniósł bardzo ważną okoliczność, a mianowicie przeciążenie prac komisji rozjemczej (do tej pory komisja rozjemcza ma do rozpatrzenia przeszło 4000 spraw), wobec czego zwraca się z apelem do członków stowarzyszenia o polubowne likwidowanie swych zatargów z lokatorami.

Wkońcu postanowiono wysłać delegację do ministerstwa skarbu, oraz do ministerstwa spraw wewnętrznych celem przedłożenia fałtowego położenia właścicieli domów.

Komornę pobierane w dzisiejszej wysokości nie pokrywa nawet połowy należnych podatków, ściąganych z całą bezwzględnością.

Prócz powyższego delegacja ma polecone staranie się o uzyskanie ulg przy placeniu podatków lub pozwolenia na podwyższenie komornego.

## Nowy burmistrz w Konstancynie.

(b) W Konstancynie frakcje większościowe zamierzają wystawić na stanowisko burmistrza miasta p. Klingera, dotychczasowego sekretarza gminnego w Kazimierzu

Duchu przeklęty, na to zawołajem.  
Zostańże tutaj w płaczu i żałobiel  
647—1  
Dante.

## Kryminalistyka i wypadki.

### Nielegalny dom noclegowy.

(p) Trale Marjanne i Getner Marjanne znaleziono na strychu domu Nr. 20 przy ul. Zawadzkiej, gdzie spały, nie mając stałego miejsca zamieszkania i zajęcia. Sprawę skierowano do sądu pokoju 3 okręgu.

### Czyje obwarzanki?

(p) Do 5 komisariatu P. P. zostały przyniesione obwarzanki w takiej ilości, że 6 posterunkowych z trudem mogło je dostarczyć. Obwarzanki te zostały porzucone przez nieznanego handlarza, którzy w pośpiechu zbiegli.

### Wyrodny syn.

Lepczak Eleonora, zamieszkała przy ul. Smugowej 10, zmuszona była zameldować w policji, że syn jej Jan dotkliwie pobili ją, kopiąc nogami w głowę. Jak się okazało sympatyczny synek dość często znecał się w podobny sposób nad swoją matką. Policja zaopiekowała się krewkim synakiem.

### Mieszkania idą!

Ratajczak Stanisław, zamieszkały przy ul. Kopernika 58, zameldował policji, że za odstępnę 500 zł miał otrzymać mieszkanie od niejakiego Wołaka Bolesława, zamieszkałego przy ul. Zakątnej 42. lecz, jak się okazało, nie on jeden miał być tym szczęśliwcem, gdyż to samo mieszkanie odstąpione było komu innemu za sumę 200 zł.

### Nagły zgon.

Dembska Helena, lat 33, zamieszkała przy ul. Przejazd 50, zmarła nagle z niewiadomych przyczyn na ulicy. Zwłoki zostały zabezpieczone do przybycia władz sądowno-lekarskich.

## Z muzyki.

### Jutrzejszy koncert popołudniowy.

Po wspaniałym pierwszym koncercie Adama Didura i Bertę Crawford oczekuje bywałców koncertów popołudniowych znowu wspaniała uczta duchowa. Prima donna opery Polńska-Lewicka zaśpiewa sześć przepięknych pieśni Chopina, dyr. konserwatorium warszawskiego Henryk Melcer odegra szereg utworów Chopina, oraz nie bacząc na olbrzymie koszty, połączone z organizacją mniejszego koncertu, dyrektora zaprosił jeszcze znanego skrzypka Stanisława Frydberga, który odegra nokturny Chopina. Koncert poprzedzi prelekcja cenionego publicysty i literata Cezarego Jellenty o życiu i dziełach Chopina. Nie ulega więc wątpliwości, że powyższy koncert zgrupuje licznych słuchaczy, tembardziej, że ceny biletów są nader przystępne.

### Jutrzejszy wieczór Lucy Kieselhausen.

Jutro przyjeżdża do Łodzi znakomita artystka Lucy Kieselhausen, która po wielkich tryumfach w Paryżu, w Londynie, w Berlinie i w Wiedniu wystąpi na pierwszym swoim wieczorze w sali filharmonii o godzinie 8.30 wieczorem. Kreationie taneczne tej znakomitej artystki wznoszą się istotnie ku najwyższemu szczytom sztuki.

Lucy Kieselhausen nie tańczy, lecz duszą przeżywa każdą swoją kreację, z której tworzy istną arcydzieło. To też jest ona wszędzie przedmiotem niekwalifego wprost entuzjazmu ze strony krytyki i publiczności.

## Z miejskiego kinematografu oświatowego.

Według sprawozdania wydziału oświaty i kultury, miejski kinematograf oświatowy w ciągu m. września wyświetlał 125 seansów, przy ogólnej frekwencji 42.856 osób, w tem: 19.342 dorosłych i 232.514 młodzieży.

W okresie od 1 do 7 września demonstrowano dwa programy: 1) dla młodzieży, na który składała się polska powieść filmowa p. t. „Złodziej i dziewczynka” i 2) dla dorosłych dramat, podług genialnego dzieła Gabrieli Zapolskiej p. t. „Carawicz”.

Od dnia 8 do 19 września również dwa programy: 1) dla młodzieży p. t. „Wielki myśliwy”, oraz „Niagara-wodospad” i humoreska, 2) dla dorosłych dramat żyłowy p. t. „Gimnastyczny”.

Od dnia 21 do 1 października jeden program (dla młodzieży i dorosłych), na który złożyło się arcydzieło kinematografii p. t. „Helena i upadek Troi”.

## ŻYCIE I SĄD.

### Za pijackie awantury w kościele.

(b) W kościele św. Krzyża w Łodzi podczas nabożeństwa obecny był niejaki Mieczysław Wilmański, który wyrażał wielkie niezadowolenie, gdy go ktoś w tłumie poruszył, a następnie, modląc się, wymawiał słowa modlitwy z drwinami, aż w końcu zniecierpliwiony ksiądz wezwał policjanta, by Wilmańskiego usunął.

Jednak Wilmański w cyniczny sposób zwyniewlał głośno policjanta, a prowadzony do komisariatu stawiał opór.

W komisariacie Wilmański w dalszym ciągu awanturował się, a nawet jednego z policjantów uderzył w twarz.

Stawiony przed sądem tłumaczył się Wilmański stanem nietrzeźwym, co też poparł obrońca jego Forelle.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego skazał Wilmańskiego na trzy miesiące aresztu z zaliczeniem aresztu przewidywanego.

## Nowe czasy, stare błędy.

W życiu gospodarczym Europy zachodzą wielkie i głęboko sięgające zmiany. Kapitał amerykański przyjmuje udział w odbudowie gospodarczej Niemiec, podział państw na zwycięzców i zwyciężonych przestaje być aktualnym, wszystkie dawne przemawiają zatem, że dojdzie do porozumienia między przemysłem francuskim a niemieckim, stosunki międzynarodowe wzmacniają się, względy gospodarcze i zdrowy rozsądek biorą górę nad frazesem militarnym, żaden rozsądny i odpowiedzialny ekonomista nie mówi więcej o odgrywał znaczną rolę w światowym życiu gospodarczym.

Narazie sytuacja Rzeszy jest jeszcze ciężka, jednakże bilans handlowy, dotychczas bierny, stał się już od kilku miesięcy czynnym, wprowadzenie nastąpiło to dzięki zmniejszeniu się importu, ale nie ulega wątpliwości, że w najbliższej przyszłości zostanie przywrócona zdolność konkurencyjna przemysłu niemieckiego, że będzie on odgrywał znaczną rolę w światowym życiu gospodarczym.

Są to wszystkie zmiany, które można było przewidzieć, bo musiały one wcześniej czy później nastąpić. Wiecznie żyć na stopie wojennej nie można, nie znosi tego struktura nowoczesnej gospodarki. Wzrost tendencji pacyfistycznych przyspiesza odbudowę Europy, ale jednocześnie nakładła na poszczególne państwa nowe obowiązki. Współpraca pokojowa nie usuwa współzawodnictwa, każdy organizm gospodarczy musi pracować nad ugruntowaniem i wzmocnieniem swego stanowiska gospodarczego. Liga narodów pragnie zapewnić każdej zbiorowości możliwość pokojowego rozwoju swoich sił, właśnie dlatego każde państwo powinno dbać o wzrost swoich sił, nikt nie może spoczywać na wawrzynach, bo bardziej zdolne i dzielne organizmy mogą zwyciężyć w tej walce pokojowej i pochłonąć mniej odporne i bardziej lekkomyślne organizmy. W stosunkach prywatnych najlepszy wymiar sprawiedliwości nie zabezpiecza stanu posiadania, nie przeszkadza temu, że jedni się bogacą, podnoszą swoją wartość społeczną, a inni spadają na dno. Mutatis mutandis można powiedzieć, że analogiczny proces odbywa się w stosunkach między państwami, żadne gwarancje prawne nie mogą tu pomóc, bonie usuwają one walki, lecz tylko zmieniają formy i środki współzawodnictwa między państwami. Pokojowe współzawodnictwo wymaga wzmożonej i celowej pracy, udoskonalenia wszystkich dziedzin życia społecznego.

Następują nowe czasy, a u nas panują stare, głupie i wprost dla państwa zabójcze poglądy i praktyki. Przeważająca masa społeczeństwa nie dorasta jeszcze do myśli państwowej i światłej, wciąż myśli się w kategoriach dopaństwowych, narodowych i szowinistycznych. Względem mniejszości narodowych prowadzi się politykę, która konsekwentnie dąży do postawienia ich poza nawias życia państwowego, odpycha się „inorodców” od państwowości, miast zespolić ich z państwem. Propaganda „rozwojowa”, walka eksterminacyjna i bojkotowa z własnymi obywatelami jest szaleństwem, które przecież godzi w same podstawy państwa. Czas już zrozumieć, że pauperyzacja mniejszości oznacza zmniejszenie się dobrobytu całego państwa, że odbija się to na skarbie państwa. W innych krajach podnosi się odporność państwa, wzmacnia się organizm gospodarczy, u nas szowinizm prowadzi destrukcyjną agitację, zmniejszającą wartość i siłę

własnego życia gospodarczego. Ogólny poziom myśli ekonomicznej i socjologicznej jest bardzo niski, bo demagogia szowinistyczna zatruwa umysły. W „Kurjerze Warszawskim” opisuje swoje wrażenia rumuńskie p. Zd. Dębicki. „Ale pomiędzy elitą a dołem społeczeństwa niema warstwy średniej, tej półinteligencji, która mogłaby wydatnie pracować w handlu, przemyśle i rzemiośle. Dzieje się więc to samo, co u nas. W miastach pasorzytuje ludność rasianych”. Dla tych publicystów praca w handlu i w przemyśle należy do „półinteligencji”, chociaż w Stanach Zjednoczonych i na Zachodzie przedstawiciele handlu i przemysłu należą do elity. Dla p. Dębickiego ludność, która nie należy do większości, oczywiście pasorzytuje, logiczny stał wniosek, że należy tępić pasorzytów. Wbijający nacjonalizm jest klęską dla własnego państwa, jest to przede wszystkim nonsens ekonomiczny. Stosunki na kresach wschodnich niezbicie dowodzą, do czego może doprowadzić polityka szowinistyczna. Nie ulega wątpliwości, że bandytyzm znajduje tam poparcie miejscowej ludności, pod tym względem niezmiernie ciekawa jest odezwa ukraińskiego klubu socjal - demokratycznego. Stwierdza ona, że bandytyzm jest walką żywiołową chłopów ukraińskiego, że jest to wynik gospodarczego i narodowego ucisku ukraińców. Część posłów ukraińskich solidarzytuje się więc z bandytami, stwierdza to niezbicie, że bandytyzm ten nie jest zwykły, że opiera się na miejscowej ludności. Tak mści się polityka nacjonalistyczna.

Wielkie i bogate narody Europy biorą się do wyciężonej pracy pokojowej, doskonalą się środki techniczne, zwiększa się wydajność pracy, przemysł niemiecki przygotowuje się do wielkiej ofensywy gospodarczej, przystosowuje się tam produkcję do rynku światowego, Niemcy zwracają szczególną uwagę na wyrób i eksport wysokowartościowych i cennych produktów przemysłowych (qualitätsware), natomiast zmniejsza się eksport surowców i półfabrykatów. We wszystkich krajach kulturalnych technika czyni podziwu godne postępy, życie gospodarcze udoskonala się, a u nas wyszukuje się wciąż nowych i nowych wrogów. Naszym szowinizm nie wystarcza wrogi stosunek do Niemiec i Rosji, muszą oni walczyć z własnymi mniejszościami narodowymi, muszą oni zatruwać stosunki, zupełnie nie rozumiejąc, że działają na szkodę własnego państwa. Najbardziej nieprzychylnym jest stosunek do handlu i przemysłu, krótkowzroczna demagogia nie chce widzieć w tem źródła bogactwa państwa, natomiast faworyzuje się „narodowe” rolnictwo. Ale przecież przedzie czy później unormują się stosunki na światowym rynku zbożowym, wtedy konkurencja zboża amerykańskiego zupełnie zmieni sytuację, okaże się wówczas, że kraje wybitnie rolnicze będą biedne, że rozwój przemysłu jest niezbędny. Lecz tak daleko się u nas nie patrzy. W Poznaniu odbył się wojewódzki zjazd związku ludowo-narodowego, przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do zlikwidowania własności niemieckiej i do walki z zalewem żydowskim. Szowinizm przeszkadza odbudowie gospodarczej własnego państwa, a potem ludzie się dziwią, że znaczenie Polski na forum międzynarodowym jest bardzo niskie, zgola nie odpowiadające wielkości państwa. Nic dziwnego, kiedy reakcja szowinistyczna sama zmniejsza i osłabia państwo.

L. G.

## Rynek pieniężny.

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 10 październ. (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

#### GOTÓWKA.

Dolary 5.185

#### CZEKI.

- Belgia 24,65
- Holandja 203.—
- Londyn 23,32
- N. York 5.185
- Paryż 26,57
- Praga 15,45
- Szwajcaria 99,60
- Wiedeń 75,325
- Włochy 22,50
- Sztokholm 139.—
- Bony złote 0,89
- Miljonówka 0,70
- 8 proc. pożyczka złota 5,60
- Pożyczka dolarowa 3,34
- 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 20.—
- 5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 15,50
- 4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 15,50

#### Giełda akriowa.

- Bank Dyskontowy 5.70—5.60—5.70
- Bank Handlowy 7—6.80—7
- Polski Bank Handlowy 2.70
- Bank Tow. Współz. 15.25—15.50
- Bank Zachodni 2.10—2.05
- Bank Zjedn. Ziem Polsk. 1.90
- Bank Zw. Spółek Zarob. 6.75—6.85—6.75
- Złóż 2.80
- Pół 0.42
- Spies 1.55—1.57
- Elektryczn. Dabrow. 1.10
- Browa Boveri 0.90
- Chodorów 5.25—5.40
- Czersk 0.70—0.71
- Częstocice 2.30
- Gostawice 2.15
- Michałów 0.60
- Cukier 4.30—4.05—4.20
- Łazy 0.14—0.11
- Wysoka 2
- Drzewo 0.95
- Węgiel (1) 3.75—3.70 (3) 3.80—3.75—(4) 3.90—3.77
- Nobel 1.75—1.80
- Cegielski 0.63—0.60
- Fitzner (4) i (5) 5.30—5.25
- Lilpop 0.73—0.72—0.73
- Modrzewów 5.50—5—5.10
- Norblin 0.85—0.86—0.84
- Ostrowieckie 8—7.40—7.50
- Parowoz 0.37
- Pocisk 2.15
- Rohn i Ziel. 0.50
- Rudzką 1.55—1.50—1.55
- Starachowice 2.70—2.80—2.82
- Ursus 2.70—2.80
- Zieleniewski 9.25—9.50
- Zawiercie 32—31.50
- Zyrardów II em. 18—17—17.75
- Borkowski 1.30
- Syndykat Roln. 2.15
- Żegluga 0.25
- Haberbusch 5.50—5.30
- Maiewski 13
- Spirytus 2.65—2.68

### Notowania giełdowe w Paryżu.

- PARYŻ, 10 października (Pat) Zamknięcie giełdy.
- Londyn 88,85
  - N. York 19,285
  - Belgia 91,55
  - Hiszpania 260.—
  - Włochy 83,80
  - Szwajcaria 570.—
  - Dania 341.—
  - Holandja 754,75
  - Praga 57,75
  - Rumunia 10. 0
  - Szwecja 520,00

### Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 10 października (Pat). Dziś notowania były następujące:

#### Zamknięcie giełdy

- Warszawa 100,75
- Berlin 124
- Nowy-Jork 521,75
- Londyn 25,41
- Paryż 27,75
- Mediolan 22,60
- Praga 15,595
- Budapeszt 0,0085
- Belgrad 7,50
- Sofia 5,80
- Bukareszt 2,80
- Wiedeń 6,0075,12

## Zagranica o łódzkim przemyśle.

Swego czasu, omawiając sytuację rynkową w Łodzi napisaliśmy, że świat kupiecki w Łodzi z zaciekawieniem wyczuje, jakie stanowisko zajmie Widzewska Manufaktura, która po ponownem uruchomieniu swych zakładów wzmnie czynny udział w polityce rynkowej.

W jednym z najpoważniejszych organów niemieckiego przemysłu włókienniczego znajdujemy dzisiaj następujący artykuł, dotyczący Łodzi:

W łódzkich kołach handlowych panuje olbrzymie zainteresowanie w sprawie nowej taktyki, jaką o bierze Widzewska Manufaktura na rynku włókienniczym. Widzew wybił się w ostatnich latach na czoło przemysłu bawełnianego i decyduje o jego polityce, a prezes Widzewskiej Manufaktury p. Oskar Kon stał się formalnym dyktatorem. Ustala on ceny, decyduje o warunkach pokrycia, a inne zakłady przemysłowe stosują się do jego polityki siłą rzeczy. Po ekscesach robotniczych i napadzie na dyrektora p. Maksa Kona, fabryka została zamknięta na czas dłuższy. Dopiero zarząd tej fabryki przystąpił do podjęcia tej pracy i od kilku tygodni Widzewska Manufaktura pracuje na nowo, ale przez pełną ilość dni roboczych w tygodniu.

Potężne to przedsiębiorstwo przeprowadziło w międzyczasie szereg wewnętrznych dalekosiężnych reform i inowacji, co do których posiadamy następujące informacje:

Liczba zatrudnionych robotników wynosi 4000, a pracują ona na jedną zmianę przez 6 dni w tygodniu. Personal biurowy został znacznie zredukowany, a w technicznej organizacji przedsiębiorstwa przeprowadzono szereg reform, które wszystkie idą w kierunku jaknajwiększej oszczędności na siłę. Mówi się jednak, że to dopiero początek i że dalsze reformy są przygotowywane.

Prezes firmy w towarzystwie jednego z synów bawi obecnie w Anglii, gdzie czyni starania o uzyskanie poważniejszego kredytu. Na rynku łódzkim tymczasem wyroby widzewskie z powodu objawiającej

go się ich braku poszły w cenę w górę i kto je jeszcze posiada nie oddaje ich inaczej jak za gotówkę.

Zamknięcie Widzewskiej Manufaktury wyzyskały inne firmy, by wzmocnić swoje stanowisko na rynku i odzyskać znaczenie. Odnosi się to w pewnej mierze do Zyrardowa, którego wyroby częściowo zastępowały wyroby widzewskie i powiększył swój zbył. Powodzenie to zawdzięcza Zyrardów również i tej okoliczności, że posiada niższy od Widzewa cennik. W ubiegłym tygodniu (mowa jest o ostatnim tygodniu września) na rynku łódzkim zjawiała się większa partja braków zyrardowskich, które znalazły chętnych nabywców, tembardziej, że były sprzedawane o kilka procent taniej, aniżeli towar bez skazy.

W chwili, gdy Widz. Man. ponownie zjawi się na rynku ze swoją produkcją znanych dobrych towarów, wywiąże się niewątpliwie zacięta walka konkurencyjna między tymi dwoma zakładami o pierwsze miejsce na rynku polskim.

Popyt na towary białe jest chwilowo bardzo znaczny, podczas gdy właściwe artykuły zimowe stosunkowo słabo się sprzedaje. Cenniki wykazują znaczne wyższości, a w wielu wypadkach dzisiejsza cena gotówkowa nie różni się od niedawnej ceny wekslowej.

Kredyt wekslowy, który w okresie kryzysu zamarł całkowicie odżywa powoli. Niektórzy wielcy fabrykanci jak Steigert, Hofrichter, Silberstein i inni otwierają swej starej i wypróbowanej klienteli nowe kredyty wekslowe, natomiast hurtownicy wykazują wielką powściągliwość w udzielaniu kredytów swym detalistom, zwłaszcza gdy chodzi o detalistów prowincjonalnych.

Na skutek prowadzonego przeważnie interesu gotówkowego, obroty utrzymują się w stosunkowo skromnych granicach. Popyt na materiały wełniane ciężkie dotychczas się nie ożywił.

Z powyższego widzimy, że zagranica doskonale jest poinformowana o sytuacji w polskich centrach przemysłu włókienniczego.

## Udział poszczególnych dzielnic polskich w targach wschodnich.

Ostateczne obliczenia, dokonane na podstawie zebranego w całości materiału statystycznego z uwzględnieniem blisko 300 firm, bądź to zgłoszonych już po wydrukowaniu katalogu, bądź to zgola niezgłoszonych, a zastąpionych przez wspólnych reprezentantów w stoiskach kolektywnych ilustrują dokładnie skład i wewnętrzną strukturę ostatnich targów wschodnich.

Ogólna liczba firm reprezentowanych wynosiła 1.482, w tem 1.130 krajowych i 352 zagranicznych. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość firm krajowych obniżyła się o 58, podniosła się natomiast o 28 liczba firm zagranicznych.

W ogólnej liczbie wystawców krajowych procentowy udział dzielnic polskich przedstawia się następująco: Małopolska 44.79 proc.; Kongresówka z kresami 32.60 procent; Wielkopolska 12.47 proc.; Górny Śląsk 5.89 proc.; Śląsk Cieszyński 4.25 procent.

W stosunku do ogólnej liczby krajowych wystawców przypadają w porównaniu z poprzednimi latami na:

	1922	1923	1924
Małopolskę	40.50	45	44.97 pr.
Kongres.	45.70	37.73	32.60 pr.
Wielkopolskę	8.30	9.03	12.47 pr.
Górny Śląsk	0.40	6.02	5.89 pr.
Śląsk Ciesz.	5.10	2.22	4.25 pr.

Jak z powyższego zestawienia w związku ze zniżką udziału firm zagranicznych wynika cały tegoroczny w porównaniu z rokiem ubiegłym ubytek w ilości firm krajowych spowodowany został widoczną abstynencją Kongresówki. — Procentowy jej udział spadł o przeszło 5, podczas gdy równocześnie wzmożił się udział Wielkopolski o blisko 3 i pół, udział Śląska Cieszyńskiego o 2, zaś udział Małopolski i Górnego Śląska utrzymał się z drobnym odchyleniem na poprzedniej wysokości. Słabszy udział Kongresówki, a zwłaszcza nieobecność szeregu najwybitniejszych przedstawicieli tamtejszego przemysłu na IV targach wschodnich pochodził stąd, że oni właśnie przeważnie obeszali odbywającą się równocześnie wystawę polską w Konstantynopolu (z udziałem 152 firm), targ wiedeński i sekcja polska targu w Rydze.

### Notowania giełdowe w Londynie.

- LONDYN, 10 października (Pat) Zamknięcie giełdy.
- Szwajcaria 95.405
  - Hiszpania 35.435
  - Portugalia 9.05
  - Holandja 11.49.25
  - Dania 25.52.50
  - Szwecja 16.87.50
  - N. York 447.37

- Francja 86,65
- Belgia 95,85
- Włochy 175,10
- Norwecja 31,27,50
- Złoty za 1 funt szt. 25,35,50

### Notowania złotego.

W dniu 10 października 1924 r.  
N. York 19,25, Praga 654,07, Wiedeń 15,570—15,670, Belgia 82,30

# Nie pić wody surowej!

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH. Sala Filharmonji.

Jutro, w niedzielę, 12 oraz w poniedziałek, 13 października og. 8.30 wiecz.

Tylko dwa wieczory TAŃCÓW KLASYCZNYCH

Wykonawczyni programu:

# Lucy Kieselhausen

Królowa tańców klasycznych.

Program: Schubert: W dzień mały Mozart: Na cześć Infantki. Haydn: Gloria in Excelsis. Chopin: Etude. Schmidt Gregor: Dimmy-Dommy. J. Strauss: Nad pięknym modrym Dunajem. J. Strauss: Holzpferdchen (Konik drzewny). Offenbach: Reminiscenz. Ed. Strauss: Mały spacer. „Wyznanie” z akompaniamentem gongu.

Bilety w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 1.50 i od 3.30 do 7-ej w.

## M. Arct i S-ka

Spółka z ogr. odp.

### Księgarnia w Łodzi

ul. Piotrkowska 105, tel. 15-55.

Skład nut i pomocy szkolnych. Wypożyczalnia nowości. Poleca każdej Matce świeżo wydane dzieło dr. T. Mogińskiego pod tyt. „Pielegnowanie i karmienie niemowląt” w 8-ku, znacznie powiększone i ozdob. ilustracjami. Cena 4 złote. 132-5

## OGŁOSZENIA do wszystkich pism w państwie

Obowiązkowe ogłoszenia w „Monitorze Polskim” i we wszystkich „Dziennikach urzędowych”  
Artykuły i wzmianki reklamowe  
Zlecenia ogłoszeniowe do pism zagranicznych

## Kampanje reklamowe

Kosztorysy • Projekty • Porady • Informacje.

### Polska Agencja Telegraficzna

Oddział Łódzki: Konstantynowska 29, telefony III i 15-24.  
Biuro czynne od godz. 9-ej do 5-ej po poł. 9055-1

## PIERWSZA ŁÓDZKA FARBIARNIA CHEMICZNA FUTER W. SCHÖNMANA

ul. Gdańska Nr. 8, front, m. IX.

Przyjmuje się do farbowania wszelkiego rodzaju futra na wszystkie kolory oraz odświeżanie na kolor naturalny sposobem elektrycznym podług najnowsze-go systemu. — Również tarbuje się lisy, szopy i amerykańskie opasy na kolor skunksowy, popielice na kolor soboli i tok. 657-0  
Gwarancja za kolory nie brudząca. — Ceny przystępne.

## SPECJALISTA artykułów czesanko- wych i z grzebnych

Zdojny fachowiec, długoletni kierownik dużej tkalni, niewymówiony, poszukuje podobnej posady. Oferty sub. „Zdolny” do Adm. „Głosu Polskiego”. 307-2

## Pokój

przy inteligentnej rodzinie z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia tylko pojedynczemu panu na stanowisku i z referencjami. Oferty do „Głosu” dla „L. L.”

## Poszukiwany

do przedsiębiorstwa kolonialno-żywnościowego rutynowany pracownik,  
dobrze obeznany z branzą. Oferty pod „A. B. C. 10” składać w adm. „Głosu Polskiego”. 89-1

## Nauczyciel matematyki

z prawem nauczania w szkole średniej do zajęć poobiednich poszukiwany. — Oferty sub. „Matura” do Administracji „Głosu Polskiego” 792-3

## LOKAL HANDLOWY

kilkupokojowy w dobrym punkcie poszukiwany.

Zgłoszenia pod „BIURO” do administracji „Głosu Polskiego” 680-4

## Uroczę Panie przekonały się

że wszelkie perfumy, wody kolońskie, mydła, pudry, kremy oraz inne art. kosmetyczne, krajowe i zagraniczne.  
Kupuje się najtaniej i najlepiej wyłącznie w składzie aptecznym

H. Hermalina, Piotrkowska Nr. 11.  
Ceny znacznie niższe. 806-6

## Instytut Röntgenolecniczy i światłolecniczy

## D-RA GROSLIKA

Aleje Kościuszki 27.

Naświetlanie od najgłębszych do powierzchniowych (nowotwory złośliwe, choroby wewnętrzne, chirurgiczne, kobiece, skórne)

## Przy Lecznicy Unitas Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został

### oddział położniczo - ginekologiczny

pod kierunkiem 7224-16

lekarzy-specjalistów.

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł.

## Poszukujemy do składu Chustek i towarów wełnianych

## zdolnego sprzedawcy

dobrze zaprowadzonego u klienteli.

Osobiste zgłoszenia z pisemnymi ofertami i referencjami od 12-1 po poł. Przemysł Wełniany Michał Kon i Natkin, Spółka Akcyjna, Narutowicza 4. 795-2

## KLINIKA

### Położniczo - chirurgiczna

D-rów: Szarlota Eiger, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i I. Bauma

tel. 13-57 Ogrodowa 10 tel. 13-57

Zapisy na porody i operacje od 4-6.

Ambulatorjum dla przychodzących chorych.

Dr. Reitler-Kurjańska Choroby kobiece g. 11-12  
Dr. Szarlota Eigerowa g. 12-1  
Dr. Baum g. 5-6

## Sprzedam większe partie ze składu

pończoch damskich jedwabnych i wełnianych, skarpetek jedwabnych i wełnianych, dolnej bielizny Macco i wełnianej, kałesony z jedwabiu sztucznego i wełny, chusteczek z jedwabiu sztucznego i wełny.

ISIDOR PERITZ, Textilwaren  
Berlin W. 50, Kurfürstendamm 16. 789-1

## SZARPARNIA

na wełniane i wiganjowe odpadki z klepakiem i dużymi składami w śródmieściu zaraz do wydzierżawienia. Of. sub. „Szarpacz” do Adm. „Głosu” 801-1

Młody zdolny człowiek wzn. eweng. z 4-letnią praktyką, o beznany z wszelką pracą biurową, poszukuje posady (pomocnika)

## buchaltera

lub jakiegokolwiek innej. Przyjmuje prace godzinowe Oferty do „Głosu” sub. „S. 19” 745-2

## 4 pokojowe

mieszkanie z meblami lub bez (w okolicy Górnego Rynku) tania do odstąpienia. Oferty do Adm. „Głosu” pod „R. M. 31” 808-1

## Pracownia ubrań dziecięcych

### „JADWIGI”

po dłuższym prowadzeniu pracowni w Warszawie wznowiła pracę w Łodzi.

Kilińskiego 60 m. 27 lewa oficyna 2-gie wejście

## Ogłoszenia drobne

Po 6 groszy za wyraz.  
Dla poszukujących pracy 3 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr

## Nauka i wychow.

Absolwent Nie mieckiego Gimnazjum udziela korepetycji w zakresie 8 iu klas. Specjalność: niemiecki, polski, łacina. Oferty sub. „Specjalista” do „Głosu Polskiego”. 787-2-n

angielskiego lekcji i konwersacji udzielam. Zapisy od 3-8. Piotrkowska 81 m. 17. 725-5-n

## Niem. gramatki,

konwersacji. Cena 2 zł Łaskawe oferty „Sumienna” 749-2-n

studentka udziela 3 lekcji. Przyspasia szybko do egzaminów Piotrkowska 16, dozorca wskaże. 00-5n

15-letni uczeń wyższej gry skrzypcowej udziela lekcji początkującym. Oferty „Skrzypce” 751-5-n

## Kapno i sprzedaż

Na wyplatę 1000 zł Ważne dla wszystkich! Biały towar, purpur, surowka, barchany, flanela, cajgi, na stemniki w pasy. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 68-5-k

do sprzedania szafy, gablotki i t. p., nadające się dla urządzenia sklepu kolonialnego, cukierni lub restauracji. Wiadomość w cukierni wiedeńskiej F. Ulrich Piotrkowska 142. 7-6-3-k

Łozeczko dziecięce do sprzedania. Piotrkowska 174, m. 8. 750-3-k

pelerynę pluszową, fotomane, łózka, stół, szatę, lustro, krzesła, umywalkę, maszynę do szycia, stół kuchenny, sprzedam tania. Przejazd 24 m. 1. 791-2-k

psa młodego czystej rasy „Doberman” — sprzedam. Ul. Leszno 15 m. 25. 717-5-k

psy rasy wilczej, oraz szpic, do sprzedania. Nowa 42, Szulc. 757-5-k

dożne meble do sprzedania u stolara. Ul. Zamkowa 14 (Rozwadowska). 79-3-k

pojazd - bryczka, w powozik, karetka, resorka, rolwaga, towarowe bryki, wózek ręczny sprzedam. Kilińskiego 32. 75-4-k

Łozeczko dziecięce do sprzedania. Piotrkowska 174, m. 8. 750-3-k

przyjmę na stancję biurową i uczniową w domu do sprzedania. Nowa 121 m. 29. 7-1-m

3 pokoje z kuchnią w Pabjanicach oddaję lub zamienię w Łodzi. Szczegóły — Piotrkowska 132 m. 35. 642-5-m

zamienię 1 pokój w okolicy Górnego Rynku na pokój z kuchnią w śródmieściu za dopłatą. Oferty sub. „Widne” 0-0-m

## Rodowita niemka

poszukuje stanowiska wychowawczyni i opiekunki do dzieci. Oferty do Adm. „Głosu” sub. „Niemka” 781-2

Rutynowana

## stenotypistka

z polską i niemiecką stenografią poszukuje posady. Łaskawe oferty do „Głosu Polskiego” sub. „Stenografija”. 88-3

Dr. med. Gustawa

## Zand-Tenenbaumowa

Choroby kobiece i akuszerja

Wólczańska N. 4.

Przyjmię po angodzinę 5 do 5 popołud.

## Doniesienia razm.

manicure wykwalifik. Cegielnia na 19, front, parter. 778-5-d

Wagona dnia 2-go września r. b. pies 3 miesięczny maści złotej z czarnym siodłem, rasy Airedale - Terrier. Nieprawy właściciel będzie sądowo nie karany. Odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Piotrkowska 166. Edward Patel. 772-1-d

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k

Wózek ręczny dwukolowy na resorach, okazjanie tania do sprzedania. Wiadomość u dozorey domu, ul. Piotrkowska 75. 644-3-k